



Paweł Ciompa



Zarys ekonometrii i teoria buchalterii



Wstępem poprzedził Sławomir Sojak



Warszawa 2017



Nota wydawnicza

W 2004 roku Rada Naukowa Stowarzyszenia Księgowych w Polsce powołała Komisję Historii Teorii i Praktyki Rachunkowości w Polsce. Jej głównym celem jest zachowanie dorobku naukowego rachunkowości oraz osiągnięć organizacyjnych ruchu zawodowego księgowych w Polsce. Potrzebę podjęcia takiego zadania potwierdziły sympozja i spotkania związane z obchodami 100-lecia organizacji księgowych na ziemiach polskich, które to obchody przypadły w 2007 roku.

Z uwagi na bogactwo i różnorodność historycznego dorobku naukowego i organizacyjnego SKwP członkowie Komisji podjęli się prac nad jego inwentaryzacją, czego efektem są między innymi następujące publikacje:

1. W. Bień, *Historia organizacji księgowych w Polsce*, Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, Zarząd Główny, Centralny Ośrodek Szkolenia Zawodowego, Warszawa 2007.
2. *Słownik biograficzny rachunkowości w Polsce*, S. Sojak (red.), Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, Zarząd Główny, Centralny Ośrodek Szkolenia Zawodowego, Warszawa 2007.
3. L. Pacioli, *Tractatus XI De Computis et Scripturis Summa de Arithmetica, Geometria, Proportioni et Proportionalité*, Sto-

warzyszenie Księgowych w Polsce, Zarząd Główny, Centralny Ośrodek Szkolenia Zawodowego, Warszawa 2007.

4. S. Sojak, J. Gierusz, P. Kozak, E. Czerska, *Zestawienie prac habilitacyjnych i doktorskich z zakresu rachunkowości obronionych w Polsce w latach 1948–2006*, „Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości”, tom 37 (93)/2007.
5. S. Sojak, E. Czerska, *Zestawienie prac habilitacyjnych i doktorskich z zakresu rachunkowości obronionych w Polsce w latach 2007–2012*, „Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości”, tom 74 (130)/2013.
6. *Historia kół naukowych rachunkowości w Polsce*, P. Kozak (red.), „Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości”, tom 37 (93)/2007.
7. *Historia katedr rachunkowości w uczelniach polskich*, S. Sojak (red.), Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, Zarząd Główny, Instytut Certyfikacji Zawodowej Księgowych, Warszawa 2011.
8. *Ogólnopolskie Zjazdy Katedr Rachunkowości we fraszkach Jana Balińskiego*, S. Sojak (red.), Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, Zarząd Główny, Instytut Certyfikacji Zawodowej Księgowych, Warszawa 2012.
9. *ABACUS – Od źródeł rachunkowości po współczesność*, S. Sojak (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2014.
10. Biogramy zasłużonych działaczy Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, www.skwp.pl/Zasluzeni,dzialacze,Stowarzyszenia,Ksiegowych,w,Polsce,10232.html.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, uznając szczególną wartość prac prowadzonych przez Komisję, postanowił wydać specjalną serię historyczną polskich dzieł z zakresu rachunkowości, które w okresie pierwszej ich publikacji były nowatorskie i twórcze dla tej dziedziny.

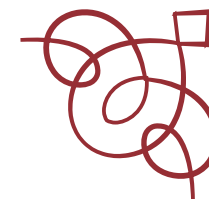
Zgodnie z intencją Komisji w najbliższych latach zostaną między innymi przygotowane do druku reprinty publikacji ważnych dla rachunkowości, a niekiedy zapomnianych autorów polskich. Są wśród nich:

1. Juliusz Au, *Nauka rachunkowości do potrzeb gospodarstwa wiejskiego zastosowanej*, Lwów 1889.
2. Stanisław Budny, *Buchhalterya ułatwiona, czyli sposób utrzymywania ksiąg kupieckich pojedynczego i podwójnego rachunku podług metody Edmunda Degrange*, Wilno 1826.
3. Paweł Ciompa, *Zarys ekonometrii i teoria buchalteryi*, Lwów 1910.
4. Tomasz Lulek, *Teoretyczne podstawy księgowości kupieckiej*, Kraków 1922.
5. Teofil Seifert, *Polskie bilansoznawstwo*, Lwów-Warszawa 1930.

Przedstawiamy pierwszy z reprintów, a mianowicie *Zarys ekonometrii i teoria buchalteryi** Pawła Ciompy, wydany w 1910 roku we Lwowie. Paweł Ciompa został niejako przywrócony rachunkowości polskiej za sprawą prof. Włodzimierza Brzezina, który od początku istnienia Komisji do ostatnich dni swojego życia (zmarł w 2008 roku) był aktywnym jej członkiem. Profesor wielokrotnie przywoływał dorobek P. Ciompy w dyskusjach naukowych, bojąc nad tym, że zna go tylko wąskie grono specjalistów. Był głównym pomysłodawcą wydania tego dzieła. Przewodniczący Komisji prof. Sławomir Sojak uznał się za zobowiązanego do spełnienia woli pomysłodawcy i doprowadzenia prac wydawniczych do końca. Dzisiaj możemy udostępnić dzieło Pawła Ciompy w opracowaniu prof. Sławomira Sojaka.



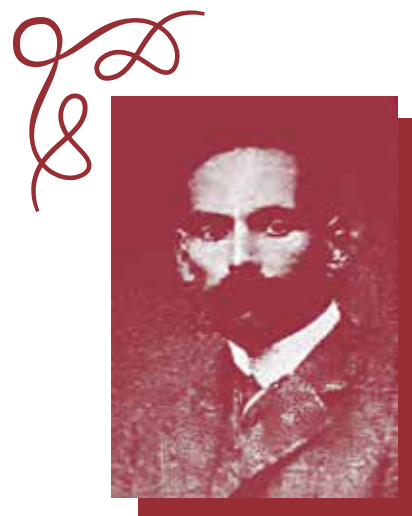
* Pisownia nie została uwspółcześniona, ponieważ niniejsza edycja pracy ma charakter reprintu, a zatem wiernie odtwarza pierwotny tekst. Zasada ta została zastosowana – z wyjątkiem strony tytułowej opracowania – także do pozostałych tekstów z tego okresu.



Życie i dzieło Pawła Ciompy

Sławomir Sojak





Biografia Pawła Ciompy

Paweł Ciompa urodził się 2 stycznia 1867 roku w Toszonowicach Górnych (obecnie Republika Czeska) koło Cieszyna¹. Umarł 18 czerwca 1913 roku w wieku 46 lat we Lwowie, gdzie został pochowany.

O Pawle Ciompie nie powstała żadna szczegółowa biografia. Wiadomo, że uczęszczał do szkoły realnej w Cieszynie oraz że ukończył Akademię Handlową w Wiedniu. System oświaty obowiązujący w Galicji pod zaborem austriackim był następujący: wiek szkolny rozpoczynał się w wieku 6 lat, 4 lata trwała szkoła ludowa (elementarna), po której można było kontynuować kształcenie w 8-letnim gimnazjum lub w szkole realnej, gdzie nauka trwała 7 lat². Z tego wynika, że P. Ciompa szkołę realną ukończył w wieku 17 lat w 1884 roku. Nie wiadomo natomiast, kiedy, jak długo i co studiował w Akademii Handlowej w Wiedniu. Znane biografie P. Ciompy nie podają szczegółów na ten temat, poprzestają na stwierdzeniu, że był ekonomistą, bankowcem. Jedynie Józef Golec i Stefania Bojda w *Słowniku biograficznym ziemi cieszyńskiej* (1995, s. 39) oraz Zenon Jasiński i Bogdan Cimała w *Leksykonie Polaków w Republice Czeskiej i Republice Słowackiej* (2015, s. 54-55) wskazują na jego wykształcenie prawnicze. Zapewne za tymi źródłami

¹ W *Słowniku biograficznym rachunkowości w Polsce* podana jest błędna nazwa miejsca urodzenia P. Ciompy, Górne Toszowice (Brzezina, 2007, s. 29).

² Patrz: Małkowski (1979, s. 115).

Władysław Sosna (2013, s. 12), przypominając P. Ciompę w 100-lecie jego śmierci, określa go „radcą” i „prawnikiem bankowości”. Niewykluczone, że studiował w Wiedniu zarówno handel (ekonomię), jak i prawo³. Dawałoby mu to solidne przygotowanie do pracy zawodowej, którą rozpoczął w 1892 roku w wieku 25 lat jako urzędnik bankowy. Fakt ten odnotowuje coroczny spis urzędników galicyjskich, tzw. *Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem: na rok 1892* na stronie 573⁴. Natomiast Włodzimierz Brzezina i Jadwiga Knop (2007, s. 29) podają, że P. Ciompa zaraz po studiach, czyli najprawdopodobniej pod koniec lat osiemdziesiątych XIX wieku, był profesorem krakowskiej Akademii Handlowej. Informacja ta nie jest ścisła – po pierwsze, najprawdopodobniej autorom chodziło o Szkołę Handlową, która wielokrotnie zmieniała swoją nazwę (Akademią Handlową była dopiero w 1908 roku)⁵, po drugie, nie odnotowały tego odpowiednie *Szematyzmy*. Według nich P. Ciompa rozpoczął pracę dydaktyczną znacznie później, bo w 1899 roku⁶. Od tego momentu łączył z sobą dwie formy pracy, w 1903 roku zaczął wydawać poradniki i książki naukowe, a od 1906 roku rozpoczął działalność społeczną. P. Ciompa był więc najpierw praktykiem, dopiero potem nauczycielem szkolnym i społecznikiem. Nie zdobywał tytułów naukowych, a wydawane publikacje, najpierw o charakterze poradników, były raczej efektem jego troski o wykształcenie zawodowe młodzieży galicyjskiej, podczas gdy wydawane u schyłku krótkiego życia, o charakterze naukowym – wyrazem z troską o stan gospodarki pod zaborami.

³ Próby pozyskania tych informacji w archiwach uczelni wiedeńskich nie udały się.

⁴ *Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem* to wydawany co roku w latach 1782-1914 po niemiecku (a od 1870 roku także w języku polskim) spis urzędów oraz nazwisk urzędników zatrudnionych w c.k. administracji, w bankach, towarzystwach dobroczynnych, szkołach i innych instytucjach. P. Ciompa widnieje w kolejnych numerach za lata 1892-1913.

⁵ Nazwa tej szkoły dzisiaj jest myląca, bowiem instytucja ta miała status szkoły średniej. Początki Szkoły Handlowej sięgają 1882 roku. Szkoła wielokrotnie zmieniała swoją nazwę, od 1.09.1896 roku była Wyższą Szkołą Handlową, od 1908 roku – Akademią Handlową (od 1917 roku z oddziałami męskim i żeńskim), od 1924 roku – Czteroletnią Szkołą Handlową, od 1925 roku – Szkołą Ekonomiczno-Handlową. W 1925 roku wyodrębniła się z niej szkoła o statusie akademickim – Wyższe Studium Handlowe, późniejsza Akademia Ekonomiczna, a obecnie Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie (Matecki, 1979, s. 126; Świeboda, 2010, s. 218). Natomiast w 1934 roku nastąpił podział średniej Szkoły Ekonomiczno-Handlowej na Szkołę Ekonomiczno-Handlową Męską i Szkołę Ekonomiczno-Handlową Żeńską. Od 1935 roku szkoła funkcjonowała pod nazwą „Gimnazjum Kupieckie”. Podczas okupacji była roczną Szkołą Handlową, a następnie od 1947 roku Liceum Pocztaowo-Telekomunikacyjnym, od 1950 roku – Technikum Finansowym, od 1957 roku – Technikum Ekonomicznym, od 1967 roku – Liceum Ekonomicznym, a od 30 sierpnia 1972 roku do chwili obecnej – Zespołem Szkół Ekonomicznych nr 1 (Legutko, Siwek-Faszyńska, 2015).

⁶ Gdyby więc Ciompa wcześniej pracował w Akademii Handlowej, z pewnością byłoby to odnotowane w stosownym *Szematyzmie*.

Paweł Ciompa całe życie był związany zawodowo z sektorem bankowym Galicji (rozpoczął w Krakowie, skończył we Lwowie). Od 1892 roku do 1900 roku pracował jako zwykły urzędnik, a od 1901 do 1907 roku – jako rewident filii Banku Austro-Węgierskiego w Krakowie, natomiast w latach 1908-1910 jako adiunkt w filii tegoż banku we Lwowie. W latach 1899-1906 pracował jako nauczyciel kursu handlowego w czteroklasowej żeńskiej Szkole im. św. Scholastyki (na Scholastyce), przyuczającej do zawodu praktycznego w handlu, powstałej w budynku zaadaptowanym w miejscu dawnego kościoła i klasztoru Sióstr Benedyktynek pod wezwaniem św. Scholastyki. Jednocześnie w latach 1900-1906 nauczał rachunków kupiectwa i buchalterii w Wyższej Szkole Handlowej w Krakowie. W latach 1906-1907 był sekretarzem, a od 1908 roku do 1911 roku – członkiem Rady Nadzorczej Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie⁷.

Od 1908 roku aż do śmierci był także członkiem Zarządu Towarzystwa Szkoły Handlowej we Lwowie, pełniąc funkcje sekretarza zarządu i członka komisji agitacyjno-prasowej. P. Ciompa był prawdopodobnie członkiem założycielem TSH, które ukonstytuowało się na walnym zgromadzeniu 14 stycznia 1908 roku, ale powstało już we wrześniu 1907 roku, przy czym P. Ciompa prowadził wówczas sekretariat i zakładał księgi Towarzystwa⁸. W corocznych sprawozdaniach TSH nie był wymieniany jako etatowy nauczyciel w Szkole Handlowej powołanej przez Towarzystwo, natomiast we wstępie do swojej książki *Grundrisse einer Oekonomie und die auf Nationalökonomie aufgebaute natürliche Theorie der Buchhaltung. Ein auf Grund neuer ökonomischer Gleichungen erbrachter Beweis, dass alle heutigen Bilanzen falsch dargestellt werden* wspominał, że własną teorię buchalterii stworzył z inspiracji i na potrzeby wykładów i praktycznych szkoleń prowadzonych w Towarzystwie (Ciompa, 1910b, s. VII)⁹. Podczas walnego zjazdu delegatów lwowskiego Związku Okręgowego Towarzystwa Szkół Ludowych, który odbył się 9 czerwca 1913 roku, a więc na dziewięć dni przed śmiercią, został wybrany do komisji rewizyjnej¹⁰. Był też członkiem wspierającym zwyczajnym Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej¹¹.

⁷ Patrz: *Encyklopedia Krakowa* (2000, s. 115), Brzezina, Knop (2007, s. 31), „Nowa Reforma. Numer Popołudniowy” nr 311 z 11 lipca 1911 roku.

⁸ Patrz: *III Sprawozdanie Dyrekcji Lwowskiej Szkoły Handlowej za rok szkolny 1909/1910* (1910, s. 12-13), *Towarzystwo Szkoły Handlowej w piętnastolecie 1908-1923* (1923, s. 4, 7).

⁹ Trzeba tutaj zaznaczyć, że książka P. Ciompy nie była podręcznikiem obowiązkowym. W tym czasie zaczęły obowiązywać podręczniki autorów polskich: Antoniego Pawłowskiego do nauki rachunku kupiectwa, a do buchalterii – Witolda Góry, które zastąpiły podręczniki niemieckojęzyczne.

¹⁰ Patrz: „Gazeta Lwowska” nr 130 z 10 czerwca 1913 roku. Fakt ten może także świadczyć o niespodziewanej śmierci Ciompy.

¹¹ *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej za rok 1912 (od 1 stycznia do 31 grudnia 1912)* (1913, s. 47).

W 1910 roku rozpoczął także pracę w Banku Krajowym Królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim¹², gdzie pracował do śmierci na stanowiskach dyrektora Departamentu Księgowości i prokurzysty. Natomiast w 1910 roku został powołany do pełnienia funkcji zastępcy rewizora (członka komisji rewizyjnej) w nowo powstałym we Lwowie Banku Przemysłowym dla Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim¹³. P. Ciompa wskazywał zazwyczaj pełnione funkcje na stronach tytułowych wydawanych książek. I tak, w wydanych w latach 1903-1906 występował jako rewident filii Banku Austro-Węgierskiego w Krakowie, a w okresie 1910-1913 – jako dyrektor księgowości Banku Krajowego. W latach 1907-1908 P. Ciompa nic nie publikował. Społecznie udzielał porad prawnych i handlowych w zborach ewangelickich Krakowa i Lwowa¹⁴. Był członkiem zwyczajnym towarzystwa Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego¹⁵.

Ożenił się z Izabellą Szmidt, córką Michała, doktora nauk prawnych, wieloletniego wiceprezydenta Krakowa¹⁶. Otrzymał przez tzw. zasiedzenie prawo przynależności do Gminy Kraków. Syn Adam, późniejszy malarz, grafik i pisarz, urodził się 29 sierpnia 1901 roku w Krakowie¹⁷.



¹² Bank ten został powołany przez Sejm Krajowy Galicji za zgodą rządu austriackiego. Rozpoczął działalność w lipcu 1883 roku, a w 1895 roku otwarto jego filię w Krakowie. Bank Krajowy (tak bowiem powszechnie go nazywano) był swego rodzaju centralną instytucją finansową w Galicji, bez prawa emisji pieniądza. Patrz: Broński (2007, s. 75-92).

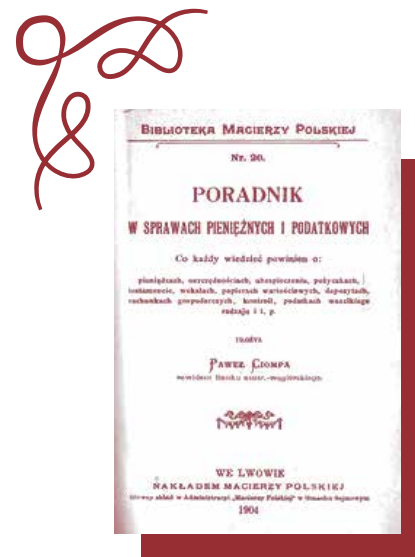
¹³ Patrz: *Ukonstytuowanie się Banku Przemysłowego*, [w:] „Podróżujący Kurier – der Reisende Courier” nr 37 z 1 lipca 1910 r. Do pełnienia tej funkcji był powoływany przez walne zgromadzenie akcjonariuszy Banku Przemysłowego także w następnych latach. Patrz: „Gazeta Lwowska” nr 69 z 24 marca 1912 r.

¹⁴ W czasie zaborów nauczyciele szkół handlowych, szczególnie przedmiotów ekonomicznych, wykazywali się dużą aktywnością społeczną, często uczestniczyli w rozprawach sądowych, wspomagali władze administracyjne na prowincji (Świeboda, s. 246).

¹⁵ Patrz: *Sprawozdanie czynności zarządu Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie za czas od 16 września 1905 do 15 września 1906* (1906, s. 5).

¹⁶ Michał Szmidt (1836-1893) studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie w 1864 roku obronił doktorat. Po studiach pracował jako urzędnik w Prokuraturii Skarbu w Krakowie, w starostwie w Tarnowie, w namiestnictwie we Lwowie, a od 1870 roku – jako starszy radca – w magistracie Krakowa. Od 1877 roku był wiceprezydentem kolejnych trzech prezydentów miasta: Mikołaja Żyblikiewicza (1874-1881), Ferdynanda Weigla (1881-1884) i Feliksa Szlachtowskiego (1884-1893). Patrz: Bąk-Koczarska (1994, s. 547-548).

¹⁷ Adam Ciompa studiował w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych (1920-1926). Malował obrazy ołtarzowe i witraże do kościołów ewangelickich (m.in. w Krakowie „Upadek w grzech, wyłanie Ducha Św.” w kościele św. Marcina, w Bystrzycy nad Olzą, w Wiśle „Św. Piotr i św. Paweł” w kościele pw. św. św. Piotra i Pawła) oraz portrety i sceny rodzajowe. Ilustrował *Elementarz* Karola Buzka i Jerzego Kubisza (Cieszyn 1924, II wydanie, Bytom 1929). Jest autorem powieści *Duże litery* (z 1933 roku) i dwóch dramatów pozostawionych w rękopisie (*Diogenes* i *Żółta ściana*). Był zamitowanym turystą górskim. Zginął 6 sierpnia 1935 roku w Tatrach podczas wchodzenia Drogą Jordana na Łomnicę (spadł do Miedzianej Kotliny), został pochowany w Wielkiej Łomnicy na Spiszu Słowackim. Patrz: *Wielka Encyklopedia Powszechna* (2001, t. 6, s. 71), Czachowski (1938, s. 84), Godfrejów-Tarnogórska (2015).



Bibliografia Pawła Ciompy z komentarzem

Dorobek piśmienniczy P. Ciompy obejmuje następujące pozycje wyspecyfikowane w ujęciu chronologicznym¹⁸:

1. *Praktyczne mnożenie i dzielenie (ułatwienia)*, opracował Nauczyciel Wyższej Szkoły Handlowej w Krakowie Paweł Ciompa, rewident Banku Austro-Węgierskiego, nakładem Wyższej Szkoły Handlowej w Krakowie, czcionkami Drukarni Literackiej pod Zarz. L.K. Górskiego, 1903, s. 24.
2. *Poradnik w sprawach pieniężnych i podatkowych. Co każdy wiedzieć powinien o: pieniądzach, oszczędnościach, ubezpieczeniu, pożyczkach, testamentie, wekslach, papierach wartościowych, depozytach, rachunkach gospodarczych, kontroli, podatkach wszelkiego rodzaju i t. p.*, ułożył Paweł Ciompa, rewident Banku Austro-Węgierskiego, Biblioteka

¹⁸ Podają za: *Bibliografia polska 1901-1939* (1998, s. 490-491). Zachowuję oryginalną pisownię i treść podaną na stronach tytułowych opracowań, które odbiegają od obecnie stosowanego opisu bibliograficznego.

Macierzy Polskiej nr 26¹⁹, Lwów 1904 (druk W.L. Anczyc, Kraków), s. 205²⁰.

3. *Wzory do zeznania i obliczenia podatków*, opracował i wydał Paweł Ciompa, rewident Banku Austro-Węgierskiego, Księgarnia D.E. Friedleina w Krakowie, 1904²¹.
4. *Pierwsze dziesięciolecie Towarzystwa Szkoły Ludowej pod względem finansowym (1892-1902)*, dodatek do: *Sprawozdanie Zarządu Głównego TSL za r. 1903*, Drukarnia Literacka pod Zarz. L.K. Górskiego, Kraków 1904, s. 27.
5. *Beilage zur Tabelle über die einfachste Buchhaltung (doppeltes System). Bearbeitet nach einer ganz neuen Methode* von Paul Ciompa Revidenten der Oesterreichisch-Ungarischen Bank und Lehrer an der Handels-Akademie in Krakau, Alle Rechte Vorbenhalten. Die zu dieser Methode Nötigen Bücher sind Gesetzlich Geschützt, Krakau, Verlag Des Verfassers. Hauptniederlage: D.E. Friedlein, Verlagsbuchhandlung in Krakau (Druck W.L. Anczyc), 1905, s. 22.
6. *Vorstudien zur Tabelle über die einfachste Buchhaltung (doppeltes System). Bearbeitet nach einer ganz neuen Methode* von Paul Ciompa Revidenten der Oesterreichisch-Ungarischen Bank und Lehrer an der Handels-Akademie in Kra-

¹⁹ Macierz Polska – stowarzyszenie oświatowe założone w 1882 roku we Lwowie z inicjatywy Józefa I. Kraszewskiego.

²⁰ Jerzy Rutkowski (1978, s. 17) przypuszcza, że wydanie tej książki we Lwowie, a nie w Krakowie, może dowodzić przeprowadzki P. Ciompy w 1904 roku z Krakowa do Lwowa. Nie potwierdzają tego ani znane biografie P. Ciompy, ani spisy urzędowe pracowników, ani też kolejne publikacje z 1905 i 1906 roku, które zostały wydane także w Krakowie. Przeprowadzka do Lwowa mogła nastąpić latem 1907 roku. *Szematyzm* na 1907 rok podaje, że P. Ciompa pełnił jeszcze funkcję rewidenta w filii Banku Austro-Węgierskiego w Krakowie, a *Szematyzm* na 1909 rok – że pracował już jako adiunkt filii tegoż banku we Lwowie. Dowodzi tego także jego zaangażowanie w tworzeniu lwowskiego Towarzystwa Szkoły Handlowej na przełomie 1907 i 1908 roku. Ponadto w „Gazecie Lwowskiej” nr 287 z 13 grudnia 1907 roku ukazała się informacja zapowiadająca na 14 grudnia 1907 roku odczyt P. Ciompy, rewidenta Banku Austro-Węgierskiego na temat *Nasze wychowanie i wykształcenie kupieckie*. Od 1909 roku P. Ciompa publikował już tylko we Lwowie.

²¹ Wzory te są uzupełnieniem do teoretycznej części o podatkach, o których pisze P. Ciompa w publikacji *Poradnik w sprawach pieniężnych i podatkowych. Co każdy wiedzieć powinien o: pieniądzu, oszczędnościach, ubezpieczeniu, pożyczkach, testamentie, wekslach, papierach wartościowych, depozytach, rachunkach gospodarczych, kontroli, podatkach wszelkiego rodzaju i t. p.*, a które „wychodzą osobno w druku nakładem autora” (Ciompa, 1904a, s. 208), wydane przez Księgarnię G. Gebethnera i Spółki. Patrz: *Katalog Nowych Książek*, Miesięcznik Bibliograficzny Księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie (1905, s. 60).

kau, Alle Rechte Vorbenhalten. Die zu dieser Methode Nötigen Bücher sind Gesetzlich Geschützt, Krakau, Verlag Des Verfassers. Hauptniederlage: D.E. Friedlein, Verlagsbuchhandlung in Krakau (Druck W.L. Anczyc), 1906, s. 20.

7. *Majątek i kapitał w buchalteryi, XIX Rocznik Asekuracyjno-Ekonomiczny na rok 1910*, pod redakcją B. Lewickiego, Główny Skład w Księgarni Polskiej B. Połonieckiego, Lwów 1909, s. 221-293.
8. *Zarys ekonometrii i teorya buchalteryi*, opracował Paweł Ciompa, Wydawnictwa Towarzystwa Szkoły Handlowej, nr 1, Drukarnia „Słowa Polskiego” we Lwowie, Lwów 1910, s. 47.
9. *Grundrisse einer Oekonometrie und die auf Nationalökonomie aufgebaute natürliche Theorie der Buchhaltung. Ein auf Grund neuer ökonomischer Gleichungen erbrachter Beweis, dass alle heutigen Bilanzen falsch dargestellt werden*, bearbeitet von Paweł Ciompa Direktor der Buchhaltung in der Königreiches Galizien und Lodomerien mit dem Grossherzogtume Krakau, Verlag des Handelschulvereines in Lemberg, Druck von Artur Goldman in Lemberg, Lemberg 1910, s. XVI, 200.
10. Ciompa P., *Drożyzna w Galicyi i nędza urzędnicza*, opracował na podstawie dat statystycznych Paweł Ciompa, Dyrektor Buchalteryi Banku Krajowego, nakładem Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, I Związkowa Drukarnia we Lwowie, Lwów 1913, s. 178.

Zaprezentowana bibliografia wydaje się niepełna, bowiem na końcu wydanego w 1904 roku *Poradnika w sprawach pieniężnych i podatkowych. Co każdy wiedzieć powinien o: pieniądzu, oszczędnościach, ubezpieczeniu, pożyczkach, testamentie, wekslach, papierach wartościowych, depozytach, rachunkach gospodarczych, kontroli, podatkach wszelkiego rodzaju i t. p.* (Ciompa, 1904a) znajduje się reklama innych wydanych już prac P. Ciompy, bez informacji o roku wydania, natomiast ze wskazaniem ich ceny

oraz miejsc (księgarni), w których są one dostępne. Musiały być więc one wydane przed 1904 rokiem. Są wśród nich²²:

1. *Książka kasowa dla codziennych dochodów i wydatków zastosowana do podatku osobisto-dochodowego, praktyczna dla urzędników, właścicieli realności, kapitalistów, gospodarzy, rolników, przemysłowców, rękodzielników, mniejszych kupców, lekarzy i t. p.*, do nabycia u Jana Fischera i Sp. w Krakowie za 3 korony²³.
2. *Książka do zapisywania czynszów, podatków domowo-czynszowych i wydatków przy wynajętych mieszkaniach*, do nabycia także u Jana Fischera i Sp. w Krakowie za 3 korony.
3. *Książka (arkusze) do zapisywania czynszów dzierżawnych*, do nabycia w Towarzystwie Rolniczym w Krakowie po 10 halerzy za arkusz.
4. *Tabliczki do szybkiego obliczania dni przy obliczaniu odsetek* (w języku niemieckim), do nabycia w Księgarni D.E. Friedleina w Krakowie za 70 halerzy.

Wskazanie miejsca zakupu prawdopodobnie było równoznaczne z wydawcą tych pozycji. Do podobnych wniosków doszedł Jerzy Rutkowski (1978, s. 16-18).

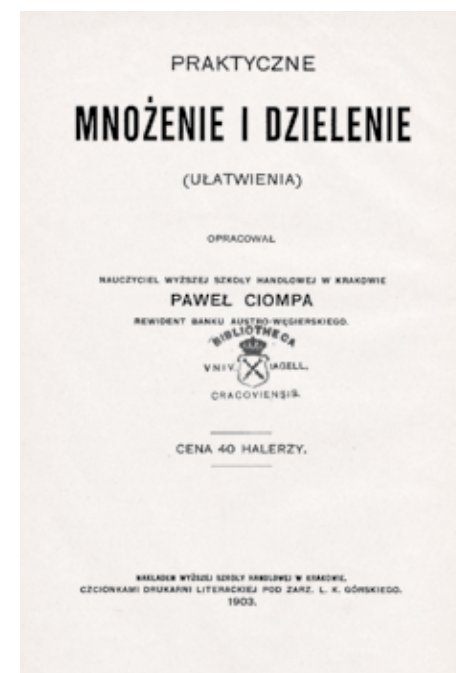
Broszura pt. *Praktyczne mnożenie i dzielenie (ułatwienia)* (Ciompa, 1903) jest poświęcona wielu technikom ułatwionego rachowania, głównie po to, żeby zaoszczędzić czas oraz rozwijać umiejętności umysłowe. We wstępie czytamy:

²² Pozycji tych nie ma w przywoływanej już *Bibliografii polskiej 1901-1939* (1998). Kwerenda autora niniejszego opracowania po polskich zasobach bibliotecznych nie dała rezultatu. Tytuły podanych tu prac sugerują, że nie miały one charakteru naukowego, stanowiły natomiast zbiór tabelarycznych zestawień ułatwiających bieżącą rejestrację wydatków pieniężnych.

²³ Książka ta została wydana w 1903 roku w dużym formacie *In Quarto*. Z dziennika „Nowa Reforma” nr 120 z 23 maja 1903 roku wynika, że jest ona (s. 3, szpalta 1-2):

praktycznym układem rubryk dającym jasny przegląd wszelkich pozycji dochodów i wydatków w gospodarstwie domowym, tak że zestawienie pozycji w każdej chwili uczynić można bez pomocy buchaltera według załączonego dla każdej księgi wzoru.

Przysłowie angielskie: time is money (czas to pieniądz) powinniśmy zastosować na każdym kroku, więc też i przy rachunkach. Dużo czasu i natężenia umysłu zaoszczędzimy, przyswoiwszy sobie najpraktyczniejsze ułatwienia przy codziennych rachunkach: mnożeniu i dzieleniu; za pomocą szablonowego sposobu mnożenia i dzielenia, do któregośmy się od dziecka przyzwyczaili, wprowadzie niejedną na początku, (zwłaszcza słabsze umysły), dojdzie prędzej i łatwiej do rezultatu, ale już po krótkim stałym używaniu ułatwień dochodzimy do wprawy, która jest często zadziwiająca. Trudności przyswojenia sobie tych ułatwień, bez porównania mniejsze od tych, którym podołać musieliśmy przy wyuczeniu się szkolnego sposobu mnożenia i dzielenia, nasuwają się tylko słabszym umysłom lub tym, którzy myśleć nie lubią. Oprócz tego ten sposób rachowania wywiera znaczny, lecz za mało oceniony wpływ na rozwój naszego umysłu, bo zmusza nas do myślenia prawie przy każdym działaniu.



Paweł Ciompa jest konsekwentny w ułatwianiu działań rachunkowych „oszczędzających czas i rozwijających umysł”, publikując praktyczne tabele i wzorce zestawień podatkowych. Motyw ten powraca we wstępie *Poradnika w sprawach pieniężnych i podatkowych. Co każdy wiedzieć powinien o: pieniądzach, oszczędnościach, ubezpieczeniu, pożyczkach, testamentach, wekslach, papierach wartościowych, depozytach, rachunkach gospodarczych, kontroli, podatkach wszelkiego rodzaju i t. p.* (Ciompa, 1904a). P. Ciompa pisze między innymi:

Zanadto często marnujemy pieniądze tam, gdzie byśmy mogli je zaoszczędzić. Marnujemy siły nasze na bezowocne spory i zajęcia, marnujemy czas, pracę, a przedewszystkiem zupełnie niepotrzebnie dużo pieniędzy. Ileż to nasi wieśniacy i inni na drobnostkowe procesy, które mogliby za pomocą sąsiadów, proboszcza lub nauczyciela bez centa kosztów załatwiać, marnują czas, który we wsi mogliby dla zarobku lub dla poprawy pola bardzo korzystnie zużytkować, ile tracą przymem pieniędzy na stemple, na adwokatów, a ile dopiero na nieszczęśliwą wódkę przy tych sposobnościach (...) Dochód z loteryi liczbowej, obliczony w samej Galicyi na rok 1904 w kwocie kor. 3,252.440 jest groszem wyrzuconym²⁴. Gra w karty po kawiarniach i spelunkach pochłania rokrocznie z pewnością jakie 2 miliony koron i sprowadza tylko nieszczęście. Ogromnych strat, które ponosi nasz lud z powodu pożarów (rokrocznie kilkanaście milionów), można by uniknąć, bo można się ubezpieczyć, i tylko brak oświaty, brak zrozumienia i liczenia się rzuca nasz biedny lud w ramiona strasznej nędzy, nieszczęścia i rozpacz²⁵.

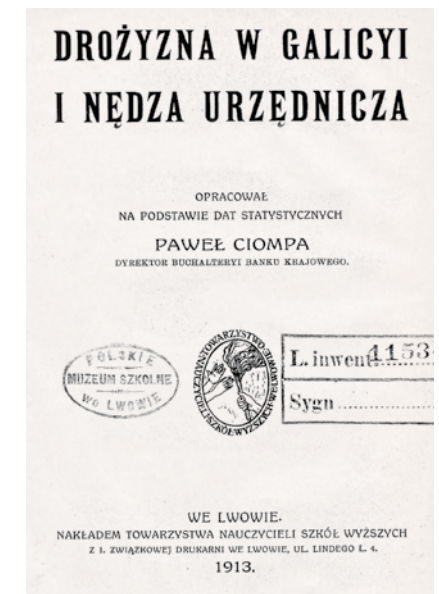
Sprawom socjalnym jest także poświęcona ostatnia książka P. Ciompy *Drożyzna w Galicyi i nędza urzędnicza*, wydana w 1913 roku, najprawdopodobniej już po śmierci autora²⁶. Dowodzi ona zainteresowania P. Ciompy sprawami socjalnymi w Galicyi, a we Lwowie w szczególności. Książkę tę rozpoczyna następująca konstatacja (Ciompa, 1913, s. 1):

²⁴ Roczne wynagrodzenie (pensja) pracownika bankowego najniższego szczebla wynosiła w 1911 roku w Galicji 2500 koron (Ciompa, 1913, s. 121). Większość tych loterii miała charakter przedsięwzięć prywatnych, a nie dobroczynnych (Rutkowski, 1978, s. 8).

²⁵ Ciompa (1904a, s. 3-4). Należy zaznaczyć, że tematyka oszczędzania w owym okresie była jak najbardziej na czasie, a we Lwowie od 1 sierpnia 1904 roku wychodził miesięcznik Związku Galicyjskich Kas Oszczędności, właśnie pod nazwą „Oszczędność”, który zastąpił wcześniej wydawany „Dobrobyt”.

²⁶ Książkę tę jako nową reklamuje w „Gazecie Lwowskiej” nr 263 z 16 listopada 1913 roku (pięć miesięcy po śmierci P. Ciompy) lwowskie Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych. Patrz także: Zajac (1995, s. 140).

Drożyzna! Słowo to słyszymy dziś wszędzie. Nie ma dziś człowieka, któryby na drożyznę nie narzekał. Każdy odczuwa drożyznę, każdy mówi o drożyźnie, wszędzie radzi się nad drożyznę; z powodu drożyny robotnicy strajkują, robotnicy robią bierny opór, fabrykanci łączą się i tworzą kartele, trusty, urządzają lokauty; państwo buduje domy urzędnicze i robotnicze, parlament chce przeciwdziałać drożyźnie, pensje urzędników i płace robotników podwyższają się stale, a przecież mówi się ogólnie, że drożyzna coraz więcej daje się odczuwać.



Drożyzna w Galicyi i nędza urzędnicza jest ciekawym przykładem wykorzystania statystyki ekonomicznej do badania budżetów gospodarstw domowych. Składa się z czterech (niemających tytułu) części. W części I P. Ciompa analizuje przyrost cen na podstawowe produkty niezbędne do życia w okresie od 1863 roku do 1911 roku. Rozważa wpływ wzrastających cen na wydatki gospodarstw domowych różnych stanów i bogactwa (kawalerów, rodzin: bardzo oszczędnej, oszczędnej, zamożniejszej)). W części II skupia się nad przyczynami i skutkami drożyny, wskazując na: nierównomierność podaży i popytu towarów, rosnące nieproporcjonalnie wobec różnych grup społecznych podatki, niską cenę pracy, niewłaściwą politykę bankową, biurokratyzm i rozrost administracji państwowej. Znamienny jest tutaj następujący cytat (Ciompa, 1913, s. 65-66):

Nasza polityka bankowa bezsprzecznie przyczyniła się do tego, że obce banki nawet w mniejszych miastach otwierają już filie. Czyż nas nie stać było na to? Nie zakładając filii popełniliśmy błędy, które się mszczą na kieszeniach wszystkich mieszkańców w kraju. Zyski przez obce banki zebrane wędrują do kieszeni obywateli obcych. Obce banki zatrudniają przeważnie obcych urzędników, przedewszystkiem na lepiej płatnych stanowiskach, a nasza młodzież nie może znaleźć zajęcia (...) Sprowadzamy szampany i pilznersy, aby powiększyć zyski obcych i tak już bogatych kapitalistów. Pozbawiamy przez to zarobku naszą ludność, która szukać musi pracy u obcych, co znowu tylko powiększa zyski zagranicy. Następstwem tego wszystkiego jest niesłychana u nas drożyzna, która w Krakowie i we Lwowie jest bezwarunkowo większa aniżeli w Wiedniu.

W części III przeprowadza szczegółową analizę (w czasie) przyrostu płacy urzędników spowodowanego awansowaniem na kolejne szczeble kariery urzędniczej w relacji do rosnącej inflacji, wskazując na szybsze tempo inflacji niż wzrostu wynagrodzeń. Przyczyny złej sytuacji materialnej urzędników widzi także w ich nadmiernej liczbie (Ciompa, 1913, s. 131-132):

Największą przeszkodą usunięcia nędzy urzędniczej jest sam zarząd państwowy. Ogromna ilość urzędników państwowych staje się przyczyną, że odpowiednie wynagrodzenie urzędników państwowych pochłonięłoby takie sumy, których państwo na razie zdobyć nie może i przy obecnym ustroju gospodarczym dla tej ogromnej rzeszy urzędników nie zdobędzie. Płace urzędników niepaństwowych z natury rzeczy stosować się zawsze będą mniej więcej do wysokości płac urzędników państwowych (...) Urzędnik, któremu chlebobawca nie może dać odpowiednich do usunięcia nędzy dochodów, musi chlebobawcę prosić o pozwolenie, by mógł zarabiać pobocznie, aby w ten sposób podnieść swe niewystarczające dochody (...) I potem dziwimy się, że urzędnik schodzi do roli biurokraty, który załatwia tylko swe kawałki, a poza tem nie ma ochoty do wydajnej pracy, nie ma energii i inicjatywy. Człowiek zepchnięty do takiej roli jest potem nowym typem niewolnika...

W części IV P. Ciompa zaleca reformy administracyjne i pomoc państwową dla rozwoju działalności prywatnej jako podstawowego źródła poprawy sytuacji ekonomicznej społeczeństwa.

Paweł Ciompa dowiódł w tych opracowaniach, że był zainteresowany polityką społeczną, a rachunkowość, którą się zajmował, była pochodną jego krytycznego stosunku do państwowej rachunkowości administracji austriackiej (wiedeńskiej), która według niego (Ciompa, 1913, s. 69):

(...) do dziś dnia nie troszczy się nawet o to, aby przyjąć kupiecki system rachunkowy dla przedsiębiorstw państwowych, których rachunkowość prowadzi się wedle kameralistyki. We Włoszech, w Szwajcarii dawno zaprowadzono kupiecką rachunkowość w gospodarce państwowej i publicznej, a u nas rząd wszelkie inwestycje zapisuje na rachunek budżetu bieżącego, zamiast na rachunek majątku, a to dlatego, ponieważ kameralistyka nie prowadzi ewidencji inwestycji. Tak np. państwo austr. w zamknięciach rachunkowych nie uwidacznia inwestycji kolejowych o wartości 5 ½ miliarda koron. Tak samo nie uwzględnia państwo austr. umorzenia parku kolejowego, którego wartość wraz z upaństwowieniami kolejami wynosi 990 milionów; umorzenie to przy 5% wynosi około 50 milionów rocznie. (...) system rachunkowy musi się dostosować do gospodarstwa, nie zaś, jak to nasza biurokracja niestety czyni, gospodarstwo do systemu rachunkowego. Biurokracja nasza nic nie chce wiedzieć o rachunkowości, któraby dała dokładny obraz gospodarki państwowej²⁷. A przecież państwo jako największy przedsiębiorca powinno być przykładem dla wszystkich przedsiębiorstw prywatnych, od których żąda, aby prowadziły dokładną rachunkowość wedle przepisów kodeksu handlowego, gdyż inaczej stosuje do nich przepisy kodeksu karnego. W przedsiębiorstwach państwowych jest też bilans kupiecki rzeczą zupełnie nieznaną. Czy dziwić się potem można, że rentowność nie dopisuje!

Cytat ten dowodzi, jak ważna jest dla P. Ciompy rachunkowość kupiecka (podwójna), a szczególnie właściwa wartość (wycena) majątku oraz jego produktywności. Nie dziwi więc, że temu zagadnieniu poświęcił odrębne opracowania.



²⁷ Spostrzeżenia P. Ciompy potwierdza Ignacy W. Pizuński w obszernym artykule *Rozwój rachunkowości państwowej w Austrii od r. 1854 aż do czasów najnowszych*, który ukazał się w częściach w pierwszym polskim czasopiśmie poświęconym rachunkowości, wychodzącym we Lwowie w latach 1899-1900, redagowanym przez Kazimierza Wieniawę-Chmielewskiego. Patrz: „Miesięcznik dla buchalterii. Czasopismo poświęcone rachunkowości oraz nauce umiejętności handlowych” nr 4/5-10, 12/1899 i 3-4/1900.

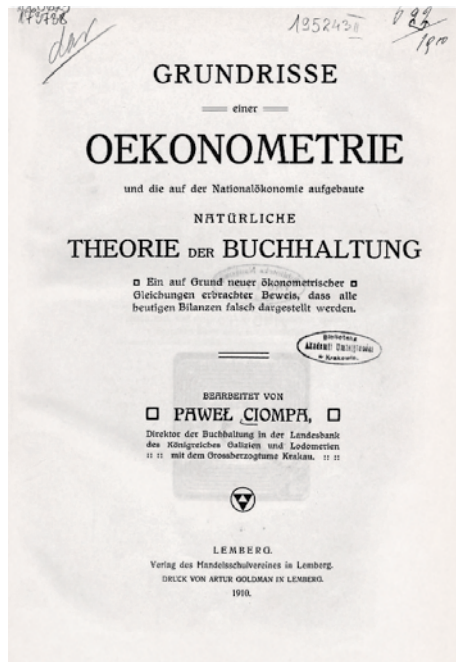


Teoria rachunkowości Pawła Ciompy

Kalendarium powstania najważniejszego dzieła P. Ciompy jest dzisiaj trudne do odтворzenia – możemy jedynie snuć domysły. Otóż niemieckojęzyczne wydanie dzieła jest najobszerniejsze i kompletne – obejmuje 200 stron. Zostało ono wydane w 1910 roku we Lwowie. Jeśli chodzi o polskojęzyczne wydanie, mamy dzieło niekompletne. Najpierw ukazał się artykuł *Majątek i kapitał w buchalterii*, w *XIX Roczniku Asekuracyjno-Ekonomicznym na 1910 rok* (Ciompa, 1909, s. 221-

263). Rocznik ten ma datę wydania 1909 rok. Niesłusznie więc wskazuje się w literaturze dla wydania tego artykułu rok 1910. Następnie artykuł ten został przedrukowany jako „osobne odbicie” przez Wydawnictwa Towarzystwa Szkoły Handlowej we Lwowie z nr 1 i z dodanym tytułem *Zarys ekonometrii i teoria buchalterii*, przy czym na wewnętrznej stronie tytułowej dodana jest informacja: „część I”²⁸. Najprawdopodobniej jednak P. Ciompa nie był pewien losów edytorskich dzieła w momencie ukazania się go w *Roczniku...* i raczej nie planował jego wydania w języku polskim. W przypisie na stronie 21 (na s. 237 artykułu) napisał bowiem: „czynności handlowe omówione będą w części II broszurki: P. Ciompa, *Grundrisse einer Oekonomie und die Theorie der Buchhaltung*

²⁸ Odbitka ta miała 47 stron i była w formacie 22,7 × 15 cm.



ng, Wien 1910". Zapowiadana broszurka – jak ją nazwał P. Ciompa – nie ukazała się w Wiedniu, nie ukazała się także II część *Zarysu ekonometrii i teorii buchalterii* po polsku, natomiast całość wydano we Lwowie pod tytułem *Grundrisse einer Oekonomie und die auf Nationalökonomie aufgebaute natürliche Theorie der Buchhaltung. Ein auf Grund neuer ökonomischer Gleichungen erbrachter Beweis, dass alle heutigen Bilanzen falsch dargestellt werden* w wydawnictwie Carl Ernst Poeschel²⁹. Książka ta ma 200 stron tekstu głównego, numerowanych cyframi arabskimi, oraz 16 stron wstępu i spisu treści, numerowanych cyframi rzymskimi. Tekst główny obejmuje trzy części. Część I nosi tytuł *Ekonometryczne równania prymarne i relacje ekonometryczne* (s. 1-71), część II – *Ekonometryczne równania dualne i tercjalne* (s. 72-133) i część III – *Wycena majątku i kapitału w bilansie* (s. 134-200). Chronologia jest więc następująca: najpierw ukazuje się artykuł *Majątek i kapitał w buchalte-*

²⁹ Tytuł ten można przetłumaczyć następująco: *Zarys ekonometrii i oparta na społecznej ekonomii naturalna teoria księgowości*. Podtytuł natomiast: *Dowód na podstawie równań ekonometrycznych na to, że wszystkie bilanse współczesne są błędnie interpretowane*. Warto zaznaczyć, że Schäffer-Poeschel Verlag z okazji stulecia istnienia wydawnictwa w 2002 roku przygotowało listę stu najważniejszych dzieł wydanych w ciągu stu lat (od 1902 do 2001 roku). Na liście tej znalazło się dzieło P. Ciompy jako druga najważniejsza pozycja wydana w roku 1910, za dziełem Friedricha Thiele *Bilanz und Steuerpflicht*. Patrz: Knop (2004, s. 24), Brzezina, Knop (2007, s. 30), *100 Jahre C.E. Poeschel Verlag*.

ryi, następnie jego osobna odbitka z dodanym tytułem *Zarys ekonometrii i teorii buchalterii* i w końcu – *Grundrisse einer Oekonomie und die auf Nationalökonomie aufgebaute natürliche Theorie der Buchhaltung. Ein auf Grund neuer ökonomischer Gleichungen erbrachter Beweis, dass alle heutigen Bilanzen falsch dargestellt werden*. Warto zwrócić uwagę na to, że pozycja ta jest przywoływana w publikacjach z historii rachunkowości obszaru niemieckojęzycznego³⁰.

Prezentowany reprint stanowi początek tego dzieła, jego pierwsze 53 strony, i w istocie zawiera podstawowe założenia koncepcji P. Ciompy, przy czym zarówno artykuł *Majątek i kapitał w buchalterii*, jak i broszurka *Zarys ekonometrii i teorii buchalterii*, jak ją nazywa P. Ciompa, nie mają wstępu ani zakończenia. Śródtytuły odnoszą się do następujących zagadnień:

- I
Dobra
- II
Wartość
- III
Stosunek majątku do kapitału
- IV
Czynności gospodarcze
- V
Ugrupowanie majątku i kapitału³¹

Podstawowe zagadnienia we wszystkich koncepcjach teoretycznych rachunkowości dotyczą przede wszystkim: relacji między majątkiem a kapitałem, funkcjonowania kont księgowych i zasady podwójnego zapisu. Z tymi też problemami zmagał się P. Ciompa, tworząc swoją teorię.

Główną częścią koncepcji P. Ciompy są relacje między majątkiem a kapitałem w buchalterii. Relacje te może wyjaśnić ekonometria, która jest

³⁰ Patrz: Mattessich, Küpper (2008, s. 42, 45).

³¹ Zarówno w artykule, jak i w broszurce jest błędnie powtórzony numer IV dla tego śródtytułu. Trzeba tutaj zauważyć, że dzieło P. Ciompy, wydane po niemiecku, nie ma także załączonego spisu literatury. Przegląd przypisów pozwala zorientować się, że P. Ciompa przywołuje jedynie czterech autorów i trzy pozycje literatury, a mianowicie: Richarda Reischla i Klemensa J. Kreibiga *Bilanz und Steuer*, Wiedeń (wydanie I – 1907 rok i wydanie II z 1909 roku), Roberta Sterna *Buchhaltung – Lexikon*, Wiedeń-Lipsk 1902 oraz Hermana V. Simona *Die Bilanzen der Aktiengesellschaften und der Kommanditgesellschaften auf Aktien*, Berlin 1899 rok. Natomiast pracę przeglądali i polecali do opublikowania: Alexander Libert, główny księgowy Banku Austro-Węgierskiego w Wiedniu, oraz Hans Belohlawek, profesor Akademii Handlowej w Linzu.

według niego nową nauką. Tytuł swojego dzieła i relacje między rachunkowością a ekonometrią wyjaśnia następująco (Ciompa, 1910a, s. 8):

W teorii ekonomia stara się wyjaśnić wszystkie zjawiska wartości, w praktyce zaś matematyka i buchalterya zarachowują wartości dóbr. Buchalterya stoi więc w bardzo blizkim związku z ekonomią. Teoria buchalteryi opierać się powinna na ekonomii, zaś reguły buchalteryi muszą znaleźć uzasadnienie w ekonomii. Podobnie jak fizyka przedstawia zjawiska mechaniczne, akustyczne, dynamiczne itp., tak samo też i zjawiska ekonomiczne powinny być przedstawione za pomocą nauki, którą nazywamy ekonometrią. Ekonometria opiera się na ekonomii, matematyce i geometryi, i jest częścią ekonomii, podobnie jak trigonometria jest częścią geometryi. Buchalterya jest wtenczas tylko zużytkowaniem ekonometrii, podobnie jak matematyka zużytkowuje prawa algebry.

Każde dobro musi posiadać wartość, przy czym można rozróżnić wartość użytkową oraz wartość zamienną. Na obie wartości można spojrzeć jako na wartość podmiotową i przedmiotową. Pierwsze spojrzenie jest subiektywne, drugie – obiektywne. Cena jest więc obiektywną wartością zamienną wyrażoną w pieniądzach, ukształtowaną przez subiektywne wartości sprzedawcy i kupca podczas negocjacji, co zaprezentowano w tabeli 1.

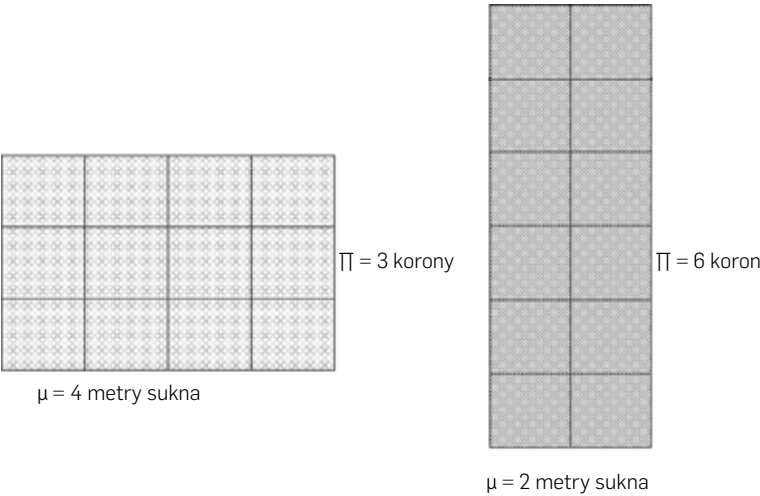
Tabela 1. WARTOŚĆ DOBRA

Wartość dobra	Użytkowa	Zamienna
Podmiotowa	wartość przyznawana według własnych potrzeb	wartość przyznawana według cudzych potrzeb
Przedmiotowa`	faktyczna (przyrodnicza) zdolność do zaspokojenia potrzeb	cena (wartość dobra) – wypadkowa z wartości podmiotów kupujących i sprzedających, odzwierciedlona w cenie produktu

Źródło: opracowanie własne na podstawie Ciompa (1910a, s. 6-7).

I właśnie rachunkowość – jak chce P. Ciompa – zajmuje się ewidencją wartości dóbr (zarachowaniem wartości dóbr). Ekonometrycznie wartość towaru (dobra) jest iloczynem ilości towaru i jego ceny jednostkowej. Geometrycznie iloczyn ten jest polem prostokąta, którego jeden bok ma długość równą ilości towaru, a drugi – ceny jednostkowej towaru (Ciompa, 1910a, s. 10). Prostokąt ten P. Ciompa nazywa polem (płaszczyzną) wartości towaru. Pola prostokątów dwóch różnych towarów mogą być takie same, ale ich boki – różne, co wyjaśnia P. Ciompa graficznie (rysunek 1). Wartość towarów jest więc taka sama (12 koron), ale graficznie (geometrycznie) nie, bowiem jest kształtowana przez różne boki prostokąta, czyli przez ilość i cenę jednostkową towaru, które autor nazywa czynnikami pola wartości towaru (Ciompa, 1910a, s. 13-14).

Rysunek 1. WARTOŚĆ I CZYNNIKI POLA WARTOŚCI TOWARU



Źródło: Ciompa (1910a, s. 9).

Relacje między majątkiem a kapitałem

Podstawą każdego przedsiębiorstwa jest majątek (M), który musi być produktywny i którego przedstawicielem jest kapitał (K). Kapitał jest skutkiem pracy i majątku produktywnego. Może istnieć majątek bez „siły kapitałowej”, ale nie można sobie wyobrazić kapitału bez majątku. Na przykład cukier w sklepie przedstawia kapitał, ale kupiony przez klienta „traci siłę kapitału”, ponieważ utracił przeznaczenie, jakim była zdolność do sprzedaży (w sklepie). Cukier u konsumenta tej zdolności do sprzedaży nie utracił, mimo że został zakupiony w innym celu. Cukier w sklepie i u klienta jest więc majątkiem. Kapitał zawdzięcza swoje istnienie tylko majątkowi produktywnemu i jest przyczyną powstawania nowych dóbr (Ciompa, 1910a, s. 13).

Majątek produktywny jest więc – jak twierdzi P. Ciompa – przyczyną, czyli akcją kapitału, który z kolei jest skutkiem, czyli reakcją majątku. Relacji tych nie można przedstawić za pomocą równania algebraicznego:

$$\text{Majątek} = \text{Kapitał} \text{ lub } M = K,$$

gdyby bowiem $M = K$, wówczas $M - K = 0$, co nie jest możliwe, ponieważ kapitału nie można odejmować od majątku.

Majątek jest czymś realnym, czyli pozytywnym, dodatnim (+), natomiast kapitał jest tylko jego siłą twórczą („ekonometryczną czynnością majątku”), a więc czymś negatywnym, ujemnym (-). Włożywszy do przedsiębiorstwa gotówkę, mówimy: „Kor. 10000 gotówki przedstawia się w kapitale przedsiębiorstwa wartości kor. 10000” (Ciompa, 1910a, s. 14).

Majątek i kapitał można przedstawić tylko za pomocą równania ekonometrycznego (buchalterycznego, bilansowego), w którym M i K są równymi wielkościami algebraicznymi. Równanie to będzie miało następującą formę graficzną:

M	K
---	---

Zapiszemy więc:

M = kor. 10000	kor. 10000 = K
----------------	----------------

Dobro, które utraciło swoją siłę produkcyjną, „nie ma już przedstawiciela w kapitale”, jego wartość musi być z rachunkowości wyłączona. Uczynimy to w poniższy sposób:

+ M ₁	- K ₁
	- m ₁

Reakcją na utratę siły majątku musi być zmniejszenie kapitału, a więc równanie buchalteryczne będzie wyglądało następująco:

+ M ₁	- K ₁
+ k ₁	- m ₁

W konsekwencji mamy zapisy i pola zwiększające majątek i kapitał powyżej linii poziomej, a zmniejszające – poniżej. Wykorzystując pola wartości majątku i kapitału, równanie będzie wyglądało następująco:

+ M ₁ = kor. 6		- K ₁ = kor. 6
+ k ₁ = kor. 3		- m ₁ = kor. 3

Źródło: Ciompa (1910a, s. 17).

Majątek i kapitał podlegają zmianom w wyniku tzw. czynności gospodarczych (operacji księgowych). Mogą one mieć charakter pozytywny i negatywny. Czynnościom pozytywnym P. Ciompa przyporządkował cyfrę +1, negatywnym – cyfrę -1.

Jednolite zasady funkcjonowania kont księgowych

Paweł Ciompa uważał, że konta księgowe, aktywów i pasywów, powinny funkcjonować na jednolitych zasadach, tzn. strona „Winien” kont służy do zapisów, które należy interpretować jako pozytywne (dodatnie, +), a strona „Ma” – jako negatywne (ujemne, -)³².

Konsekwentnie podzielił czynności gospodarcze na pozytywne i negatywne. Czynnościom pozytywnym przyporządkował cyfrę +1, czynnościom negatywnym zaś -1. Zwiększenie (przybytek) majątku lub kapitału jest rezultatem czynności pozytywnej, a zmniejszenie (ubytek) majątku lub kapitału to rezultat czynności negatywnej. Zatem, korzystając z własności mnożenia liczb dodatnich i ujemnych, możemy zapisać następujące równości:

zwiększenie majątku	$(+ 1) \times (+ m_2) = + m_2$	(zapis na stronie Wn)
zmniejszenie majątku	$(- 1) \times (+ m_1) = - m_1$	(zapis na stronie Ma)
zwiększenie kapitału	$(+ 1) \times (- k_2) = - k_2$	(zapis na stronie Ma)
zmniejszenie kapitału	$(- 1) \times (- k_1) = + k_1$	(zapis na stronie Wn)

³² Koncepcję tę rozwinął w 1924 roku Manfred Berliner w pracy *Buchhaltungs- und Bilanzenlehre*, Hanower 1924, s. 204-205, [za:] Brzezina (1980, s. 61; 94-95). W późniejszych opracowaniach Brzezina (2006, s. 198-200) powraca do jednolitej interpretacji matematycznej wszystkich kont księgowych, sugerując, że ten paradygmat funkcjonowania kont nie został przyjęty przez teoretyków rachunkowości, gdyż nie przynosi korzyści praktycznych, lecz jedynie intelektualne.

Zapisy na koncie księgowym będą więc wyglądały następująco:

Winien	Konto księgowe	Ma
zwiększenie majątku: $(+ 1) \times (+ m_2) = + m_2$	zmniejszenie majątku: $(- 1) \times (+ m_1) = - m_1$	
zmniejszenie kapitału: $(- 1) \times (- k_1) = + k_1$	zwiększenie kapitału $(+ 1) \times (- k_2) = - k_2$	

Zaznaczyć należy, że problem jednolitego funkcjonowania kont księgowych jest jednym z trudniejszych do wyjaśnienia zagadnień teorii rachunkowości. Takie podejście, jak zaprezentowane powyżej, wynika z tzw. teorii kont jednego rzędu, zgodnie z którą wszystkie konta – bez względu na ich interpretację ekonomiczną i prawną (właściciela majątku) – funkcjonują jednakowo. Wartości zapisane po stronie „Winien” powinny być interpretowane jako dodatnie, natomiast po stronie „Ma” – jako ujemne. Zapisy na kontach według powyższych równości są konsekwencją reguł ekonometrycznych procesów gospodarczych (tabela 2).

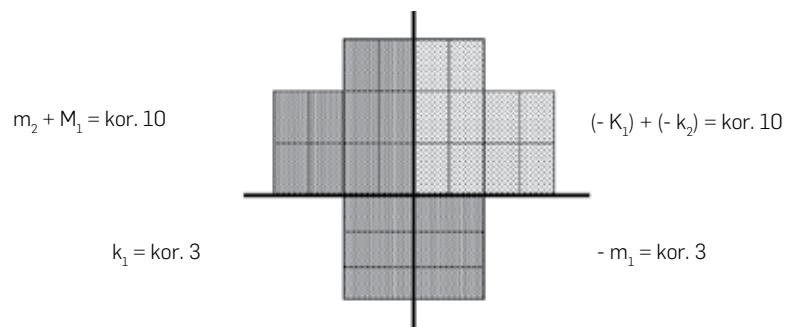
Tabela 2. REGUŁY EKONOMETRYCZNE AKCJI I REAKCJI

Przyczyna/skutek	Akcja/reakcja	Akcja/reakcja
Proces gospodarczy	Majątek: + M	Kapitał: - M
Czynność	Przybytek: (+ 1)	Ubytek: (- 1)
Zarachowanie	Winien: +	Ma: -

Źródło: Ciompa (1910a, s. 22).

Ubytki majątku m_1 i kapitału k_1 są zaznaczane poniżej linii poziomej (równości), a przybytki – odpowiednio m_2 i k_2 – powyżej (rysunek 2).

Rysunek 2. KWADRYGON EKONOMETRYCZNY PAWŁA CIOMPY



Źródło: Ciompa (1910a, s. 17).

Kwadrygon ten jest podstawą wszystkich fundamentalnych reguł buchalterii (Ciompa, 1910a, s. 19):

Przybytek majątku i ubytek kapitału zapisujemy zawsze na str. lewą, zaś przybytek kapitału i ubytek majątku zawsze na prawą str. równania lub stosunku ekonometrycznego albo też Rku. Prowadzone buchalterycznie według tego sposobu obliczenie nazywamy kontem czyli rachunkiem (Rk).

Recepcja teorii Pawła Ciompy

Trzeba zaznaczyć, że teoria P. Ciompy nie była popularna wśród polskich naukowców w okresie międzywojennym. Nie wspomina o niej ani Witold Byszewski w *Krótkim rysie historii rachunkowości* z 1912 roku, ani Cezary Łagiewski w *Dziejach rachunkowości w Polsce*, wydanych w 1934 roku, ani Marceli Scheffs w wydanej w 1939 roku *Historii księgowości*³³. Niewykluczone, że miały na to wpływ bardzo krytyczne uwagi Tomasza Lulka, który wielokrotnie nawiązuje do dzieła P. Ciompy³⁴.

Według niego niezrozumiały i nieuzasadniony jest pogląd P. Ciompy o związkach księgowości kupieckiej z geometrią. Przedmiotem księgowości nie są bowiem abstrakcyjne figury geometryczne (ich wymiary, wzajemne stosunki), lecz rzeczy konkretne, takie jak pieniądze, towary, weksle. Jego złośliwość wobec teorii P. Ciompy wybrzmiewa w następującym stwierdzeniu (Lulek, 1922, s. 43):

Poza wypadkiem, że przedsiębiorstwo może wyrabiać linie, trójkąty, piony, przybory miernicze itp. lub nimi handlować i przy tej sposobności wykazywać je w księgach, nie podobna sobie wyobrazić jakiegokolwiek pokrewieństwa między księgowością a geometrią.

Z połączenia figur geometrycznych (czworoboków), oznaczających pojęcia ekonomiczne, takie jak majątek, kapitał, wartość, wyprowadza „dla księgowości nową nazwę ekonometrię” (Lulek, 1922, s. 43). Według Lulka ani równania ekonometryczne, ani figury geometryczne (obrazki

³³ Podobnie jest w bibliografii po II wojnie światowej. Nie zauważa dorobku P. Ciompy ani Stanisław Skrzywan w *Teoretycznych podstawach rachunkowości* (1968), ani Tadeusz Peche w *Ogólnej teorii rachunkowości* (1964). Peche wspomina o nim dopiero w podręczniku pod tytułem *Teoretyczne podstawy rachunkowości* (1988, s. 63). Nie ma biogramu P. Ciompy w *Polskim Słowniku Biograficznym*, w encyklopediach rachunkowości (*Mała encyklopedia rachunkowości*, wydanie IV rozszerzone, 1971). Koncepcję P. Ciompy przywołuje Maria Gmytrasiewicz (1977, s. 71-72) w rozprawie naukowej na temat modeli ewidencyjnych, zwracając uwagę na jednolite funkcjonowanie kont majątku i kapitału. Jednozdaniowa wzmianka Małgorzaty Paszuli, piszącej na temat historii rachunkowości, pojawia się w *Encyklopedii rachunkowości* (Paszula, 2005, s. 284). Szczególne zasługi dla przypomnienia dorobku P. Ciompy mają Brzezin i Knop, którzy opracowali krótki biogram do *Słownika biograficznego rachunkowości w Polsce*, Knop jest dodatkowo autorką przywoływanych artykułów poświęconych wyłącznie P. Ciompie. Z najnowszych opracowań należy wspomnieć o artykule Renaty Biadacz (2015, s. 154-156).

³⁴ Jest prawdopodobne, że T. Lulek z P. Ciompą się znali. P. Ciompa był wykładowcą Wyższej Szkoły Handlowej w Krakowie do 1906 roku, natomiast T. Lulek w 1906 roku, po uzyskaniu tytułu doktora prawa Uniwersytetu Wiedeńskiego, objął stanowisko nauczyciela w tejże szkole. Patrz: Holda (2007, s. 69).

personifikacyjne) nie mają charakteru naukowego. Dla P. Ciompy jedynym zadaniem rachunkowości jest pomiar wartości ekonomicznych za pomocą jednostek pieniężnych, natomiast Lulek (1922, s. 43) uważa, że rachunkowość powinna być nauką o prowadzeniu ksiąg majątkowych, o jego metodach i systemach.

W teorii księgowości i bilansów sporo kłopotów sprawia interpretacja prawej strony bilansu księgowego. Wyjaśnienie P. Ciompy, że oznacza ono pochodzenie kapitału (własnego i obcego), jest zbyt ogólnikowe, skoro lewa strona bilansu także zawiera „kapitał” przedsiębiorstwa (Lulek, 1922, s. 84). Nie zostało w sposób wystarczający wyjaśnione, czy prawa strona bilansu (stan bierny) zawiera wielkości realne, czy jedynie idealne, abstrakcyjne.

Według P. Ciompy pojęcia „majątek” i „kapitał” to dwa różne wyrażenia na oznaczenie tej samej rzeczy. Przy czym stan bierny dla własnego i obcego kapitału należy interpretować w ten sposób, że przedsiębiorstwo jest dłużnikiem za cały powierzony mu kapitał wobec tych, którzy go dostarczyli, mimo że dług ten należy inaczej interpretować niż ten od kapitału własnego. Wracamy więc do teorii personifikacyjnej konta.

Na koniec należy zauważyć, że nazwisko P. Ciompy jest kojarzone nie tylko z rachunkowością, lecz także z ekonometrią. Przez długi czas wielu ekonomistów błędnie uważało, że autorem terminu „ekonometria” jest ekonomista i statystyk norweski Ragnar Frisch, laureat Nagrody Nobla z 1969 roku, który użył tej nazwy w 1926 roku we francuskojęzycznym artykule pt. *Sur un problème d'économie pure*. Tymczasem, jak świadczy przedstawiona bibliografia, pierwszy użył tego słowa P. Ciompa w 1910 roku. Co prawda, użył go w trochę innym sensie, bowiem jedynie w kontekście wykorzystania algebry i figur geometrycznych do celów rachunkowości (Knop, 2004, s. 19). Trzeba przyznać, że Lulek, tak krytyczny wobec teorii P. Ciompy, upominał się o jego „ojcostwo” dla terminu „ekonometria”, przypisywane Frischowi. Wystosował bowiem do redakcji czasopisma „Econometrica” list w tej sprawie, na który odpowiedział Frisch (1936, s. 95), sugerując, że jego termin „ekonometria” traktuje jako jednocześnie wykorzystanie teorii ekonomii, statystyki i matematyki, natomiast termin P. Ciompy kładzie nacisk na stronę opisową ekonometrii. Dygresyjna wzmianka o P. Ciompie w kontekście definicji ekonometrii pojawiła się także w 1981 roku w *Dziejach nauki polskiej* Macieja Hłowieckiego (1981, s. 225). Autorstwo to nie jest już obecnie kwestiono-

wane przez naukowców (Maciejewski, 2002, s. 118; Wiśniewski, 2009, s. 7; Bochenek, 2014, s. 30-31; Wiśniewski, 2016, p. IX) .

Nie ulega wątpliwości, że teoria ekonometryczna buchalterii jest oryginalną koncepcją autorską P. Ciompy, zauważoną w środowisku naukowym, i że należy się jej miejsce w historii rachunkowości³⁵. Wspominają o niej także encyklopedie i leksykony na Zachodzie³⁶.



³⁵ Lulek (1922, s. 43) zalicza Ciompę do kierunku geometrycznego księgowości, którego ten jest jedynym przedstawicielem.

³⁶ Jaruga, Szychta (1996, s. 466); Jaruga, Szychta, Frendzel, Mattessich (2008, s. 265-266).

Literatura

1. 100 Jahre C.E. Poeschel Verlag, <http://www.sp-handel.com/jubilaum/1910.htm>, dostęp: 22.03.2015.
2. III Sprawozdanie Dyrekcyi Lwowskiej Szkoły Handlowej za rok szkolny 1909/1910 (1910), Odbito w Drukarni „Polonia”, pod zarządem J. Raczyńskiego, Lwów.
3. Bąk-Koczarska C. (1994), Michał Szmidt, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, tom XXXV/4, zeszyt 147, Polska Akademia Nauk, Warszawa-Kraków.
4. Biadacz R. (2015), *Rachunkowość w wybranych publikacjach naukowych i dydaktycznych z okresu zaborów*, „Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości”, tom 83(139).
5. *Bibliografia polska 1901-1939* (1998), J. Wilgat (red.), tom 4, Biblioteka Narodowa, Warszawa.
6. Bochenek M. (2014), *Powstanie ekonometrii i udział polskich uczonych w jej tworzeniu*, [w:] *Matematyka i informatyka na usługach ekonomii. Rozważania ogólne. Modele*, Jurek W. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań.
7. Broński K. (2007), *Rozwój galicyjskiego systemu bankowego w latach 1841-1914 (zarys problematyki)*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie”, nr 749, Kraków.

8. Brzezina W. (1980), *Teoria modeli ewidencyjnych*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie, „Studia i Monografie” nr 1, Częstochowa.
9. Brzezina W. (2006), *Ogólna teoria współczesnej rachunkowości*, Częstochowskie Wydawnictwo Naukowe przy Wyższej Szkole Zarządzania, Częstochowa.
10. Brzezina W., Knop J. (2007), *Ciomba Paweł*, [w:] *Słownik biograficzny rachunkowości w Polsce*, S. Sojak (red.), Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, Zarząd Główny, Centralny Ośrodek Szkolenia Zawodowego, Warszawa.
11. Byszewski W. (1912), *Krótki rys historii rachunkowości*, Skład Główny Gebethnera i Wolfa, Warszawa.
12. Ciomba P. (1903), *Praktyczne mnożenie i dzielenie (ułatwienia)*, opracował Nauczyciel Wyższej Szkoły Handlowej w Krakowie Paweł Ciomba, rewident Banku Austro-Węgierskiego, nakładem Wyższej Szkoły Handlowej w Krakowie, czcionkami Drukarni Literackiej pod Zarz. L.K. Górskiego.
13. Ciomba P. (1904a), *Poradnik w sprawach pieniężnych i podatkowych. Co każdy wie- dzieć powinien o: pieniądzu, oszczędnościach, ubezpieczeniu, pożyczkach, testamencie, wekslach, papierach wartościowych, depozytach, rachunkach gospodarczych, kontroli, podatkach wszelkiego rodzaju i t. p.*, ułożył Paweł Ciomba, rewident Banku Austro-Węgierskiego, Biblioteka Macierzy Polskiej nr 26, Lwów 1904 (druk W.L. Anczyk, Kraków).
14. Ciomba P. (1904b), *Wzory do zeznania i obliczenia podatków*, opracował i wydał Paweł Ciomba, rewident Banku Austro-Węgierskiego, Księgarnia D.E. Friedleina w Krakowie.
15. Ciomba P. (1904c), *Pierwsze dziesięciolecie Towarzystwa Szkoły Ludowej pod wzglę- dem finansowym (1892-1902)*, dodatek do: *Sprawozdanie Zarządu Głównego TSL za r. 1903*, Drukarnia Literacka pod Zarz. L.K. Górskiego, Kraków.
16. Ciomba P. (1905), *Beilage zur Tabelle über die einfachste Buchhaltung (doppeltes System). Bearbeitet nach einer ganz neuen Methode* von Paul Ciomba Revidenten der Oesterreichisch-Ungarischen Bank und Lehrer an der Handels-Akademie in Krakau, Alle Rechte Vorbenhalten. Die zu dieser Methode Nötigen Bücher sind Gesetzlich Geschützt, Krakau, Verlag Des Verfassers. Hauptniederlage: D.E. Friedlein, Verlagsbuchhandlung in Krakau (Druck W.L. Anczyk).

17. Ciomba P. (1906), *Vorstudien zur Tabelle über die einfachste Buchhaltung (doppeltes System). Bearbeitet nach einer ganz neuen Methode* von Paul Ciomba Revidenten der Oesterreichisch-Ungarischen Bank und Lehrer an der Handels-Akademie in Krakau, Alle Rechte Vorbenhalten. Die zu dieser Methode Nötigen Bücher sind Gesetzlich Geschützt, Krakau, Verlag Des Verfassers. Hauptniederlage: D.E. Friedlein, Verlagsbuchhandlung in Krakau (Druck W.L. Anczyk).
18. Ciomba P. (1909), *Majątek i kapitał w buchalterii*, [w:] *XIX Rocznik Asekuracyjno-Ekonomiczny na rok 1910*, pod redakcją B. Lewickiego, Główny Skład w Księgarni Pol- skiej B. Połonieckiego.
19. Ciomba P. (1910a), *Zarys ekonometrii i teorya buchalterii*, opracował Paweł Ciom- pa, Wydawnictwa Towarzystwa Szkoły Handlowej, nr 1, Drukarnia „Słowa Polskiego” we Lwowie.
20. Ciomba P. (1910b), *Grundrisse einer Oekonometrie und die auf Nationalökonomie aufgebaute natürliche Theorie der Buchhaltung. Ein auf Grund neuer ökonomischer Gleichungen erbrachter Beweis, dass alle heutigen Bilanzen falsch dargestellt werden*, bearbeitet von Paweł Ciomba Direktor der Buchhaltung in der Königreiches Galizien und Lodomerien mit dem Grossberzogtume Krakau, Verlag des Handelschulvereines in Lem- berg, Druck von Artur Goldman in Lemberg.
21. Ciomba P. (1913), *Drożyzna w Galicyi i nędza urzędnicza*, opracował na podstawie dat statystycznych Paweł Ciomba, Dyrektor Buchalterii Banku Krajowego, nakładem Towa- rzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, I Związkowej Drukarni we Lwowie, Lwów.
22. Czachowski K. (1938), *Ciomba Adam*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. IV, Polska Akademia Umiejętności, Kraków.
23. *Encyklopedia Krakowa* (2000), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Kraków.
24. Frisch R. (1936), *Note on the Term 'Econometrics'*, „Econometrica” IV, No 1, January, <https://en.wiktionary.org/wiki/Citations:econometrics>, dostęp: 12.12.2015.
25. „Gazeta Lwowska” nr 287 z 13 grudnia 1907 roku, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/plain-content?id=23369>, dostęp: 12.12.2015.
26. „Gazeta Lwowska” nr 69 z 24 marca 1912 roku, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/plain-content?id=37445>, dostęp: 12.12.2015.

27. „Gazeta Lwowska” nr 130 z 10 czerwca 1913 roku, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/plain-content?id=28068>, dostęp: 12.12.2015.
28. „Gazeta Lwowska” nr 263 z 16 listopada 1913 roku, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/plain-content?id=28442>, dostęp: 12.12.2015.
29. Gmytrasiewicz M. (1977), *Teoretyczne podstawy modeli ewidencji księgowej*, „Monografie i opracowania” nr 52, SGPiS, Warszawa.
30. Godfrejów-Tarnogórska A. (2015), *Tatry nam go zabrały na zawsze... Adam Ciompa (1901-1935)*, [w:] *Ewangelicy w Krakowie*, <http://krakow.luteranie.pl/historia/sladamie-wangelikow-krakowskich/>, dostęp: 10.10.2015.
31. Golec J., Bojda S. (1995), *Ciompa Paweł*, [w:] *Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej*, tom 2, Cieszyn.
32. Hołda A. (2007), *Lulek Tomasz*, [w:] *Słownik biograficzny rachunkowości w Polsce*, S. Sojak (red.), Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, Zarząd Główny, Centralny Ośrodek Szkolenia Zawodowego, Warszawa.
33. Iłowiecki M. (1981), *Dzieje nauki polskiej*, Wydawnictwo Interpress, Warszawa.
34. Jaruga A., Szycha A. (1996), *Poland*, [w:] *The History of Accounting. An International Encyclopedia*, M. Chatfield, R. Vangermeersch (edit.), Garland Publishing, Inc, New York, London.
35. Jaruga A., Szycha A., Frendzel M., Mattessich R. (2008), *Accounting Publications and Research in Poland and the Ukraine*, [w:] Mattessich R., *Two Hundred Years of Accounting Research*, Routledge, London, New York.
36. Jasiński Z., Cimata B. (2015), *Ciompa Paweł*, [w:] *Leksykon Polaków w Republice Czeskiej i Republice Słowackiej*, tom IV, Instytut Nauk Pedagogicznych, Uniwersytet Opolski, Opole.
37. *Katalog Nowych Książek*, Miesięcznik Bibliograficzny Księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie (1905), nr 4.
38. Knop J. (2002), *Matematyzacja rachunkowości wobec zjawiska globalizacji*, [w:] *Rachunkowość wobec procesów globalizacji*, J. Gierusz, M. Jerzemowska, T. Martyniuk (red.), Uniwersytet Gdański, Gdańsk.

39. Knop J. (2004), *Ekonometryczna teoria rachunkowości według Pawła Ciompy*, [w:] *Polska szkoła rachunkowości*, M. Gmytrasiewicz, A. Karmańska (red.), SGH, Oficyna Wydawnicza, Warszawa.
40. Legutko H., Siwek-Faszyńska U. (2015), *Historia – Zespół Szkół Ekonomicznych nr 1*, www.zse1.edu.pl/pdf/historia_pdf/historia.pdf, dostęp: 17.03.2015.
41. Lulek T. (1922), *Teoretyczne podstawy księgowości kupieckiej*, nakładem Księgarni J. Czerneckiego, Warszawa-Kraków.
42. Łagiewski C. (1934), *Dzieje rachunkowości w Polsce*, Warszawa.
43. Maciejewski W. (2002), *Ekonometria*, [w:] *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, tom 8, Warszawa.
44. *Mała encyklopedia rachunkowości* (1971), wyd. IV rozszerzone, PWE, Warszawa.
45. Matecki J. M. (1979), *Z prehistorii Akademii Ekonomicznej (szkoła handlowa w Krakowie 1882-1925)*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” nr 115, Kraków.
46. Mattessich R., Küpper H.U. (2008), *German Language Area, First Half of the Twentieth Century*, [w:] Mattessich R., *Two Hundred Years of Accounting Research*, Routledge, London, New York.
47. „Nowa Reforma. Numer Popołudniowy” nr 311 z 11 lipca 1911 roku, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/plain-content?id=197929>, dostęp: 12.12.2015.
48. „Nowa Reforma” nr 120 z 23 maja 1903 roku, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/211954?tab=1>, dostęp: 12.12.2015.
49. Paszula M. (2005), *Historia rachunkowości*, [w:] *Encyklopedia rachunkowości*, M. Gmytrasiewicz (red.), Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa.
50. Peche T. (1964), *Ogólna teoria rachunkowości*, Szkoła Główna Planowania i Statystyki, Warszawa.
51. Peche T. (1988) (red.), *Teoretyczne podstawy rachunkowości*, PWE, Warszawa.

52. „Podróżujący Kurier – der Reisende Courier” nr 37 z 1 lipca 1910 roku, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/plain-content?id=55646>, dostęp: 12.12.2015.
53. Pizuński I. W. (1899-1900), *Rozwój rachunkowości państwowej w Austrii od r. 1854 aż do czasów najnowszych*, „Miesięcznik dla buchalteryi. Czasopismo poświęcone rachunkowości oraz nauce umiejętności handlowych” nr 4/5-10, 12/1899 i 3-4/1900.
54. Rutkowski J. (1978), *Paweł Ciompa (1867-1913). Polski ekonometryk i polityk społeczny*, „Polityka Społeczna” nr 11-12.
55. Rutkowski J. (1979), *Polak Paweł Ciompa (1867-1913) – prekursor ekonometrii*, „Przegląd Statystyczny” nr 26, 4.
56. Scheffs M. (1939), *Historia księgowości (Luca Pacioli)*, Księgarnia W. Wilak, Poznań.
57. Skrzywan S. (1968), *Teoretyczne podstawy rachunkowości*, PWE, Warszawa.
58. Sosna W. (2013), *Ludzie i wydarzenia*, „Informator Parafialny” nr 6 (117), www.para-fia.cieszyn.org.pl/images/stories/IP/2013/czerwiec2013.pdf, dostęp: 12.02.2015.
59. *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej za rok 1912 (od 1 stycznia do 31 grudnia 1912)* (1913), Nakładem Towarzystwa. Z drukarni Wł. Łozińskiego, pod zarządem J. Niedopała, Lwów, <http://www.sbc.org.pl/dlibra/plain-content?id=20356>, dostęp: 11.12.2005.
60. *Sprawozdanie z czynności zarządu Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie za czas od 16 września 1905 do 15 września 1906* (1906), <http://www.sbc.org.pl/dlibra/plain-content?id=56380>, dostęp: 14.12.2015.
61. *Szematyzmy Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem: na lata 1892-1913*, Królestwo Galicji i Lodomerii. Cesarsko-Królewskie Namiestnictwo, drukarnia Władysława Łozińskiego, Lwów, <http://www.mtg-malopolska.org.pl/biblioteka-frowa.html>, dostęp 12.12.2015.
62. Świeboda J. (2010), *Szkolnictwo handlowe w Galicji*, „Analecta” 19/1-2(36-37).
63. *Towarzystwo Szkoły Handlowej w piętnastolecie 1908-1923* (1923), Zarząd Towarzystwa Szkoły Handlowej, Lwów, <http://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/plain-content?id=8506>, dostęp 12.12.2015.

64. *Wielka Encyklopedia Powszechna* (2001), t. 6, Wydawnictwa Naukowe PWN, Warszawa.
65. Wiśniewski J. W. (2009), *Mikroekonometria*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń.
66. Wiśniewski J. W. (2016), *Microeconometrics in Business Management*, John Wiley & Sons, Chichester.
67. Zając K. (1995), *Paweł Ciompa – prekursor ekonometrii*, [w:] *Ekonometryczne modelowanie danych finansowo-księgowych*, E. Nowak, M. Urbanek (red.), Norbertinum, Lublin.

150.802

XIX ROCZNIKA ASEKURACYJNO-EKONOMICZNEGO ZA ROK 1910.

ZARYS EKONOMETRYI i TEORYA BUCHALTERYI

OPRACOWAŁ

PAWEŁ CIOMPA

Nr. I.

Wydawnictwa Towarzystwa Szkoły Handlowej
we Lwowie

LWÓW

Z Drukarni „Słowa Polskiego” we Lwowie

1910

150802

ZARYS EKONOMETRYI
i
TEORIA BUCHALTERYI
CZĘŚĆ I.

ZARYS EKONOMETRYI i TEORYA BUCHALTERYI

OPRACOWAŁ

PAWEŁ CIOMPA

Nr. I.

Wydawnictwa Towarzystwa Szkoły Handlowej
we Lwowie

LWÓW

Z Drukarni „SŁOWA POLSKIEGO“ WE LWOWIE
1910

Majątek i kapitał w buchalteryi.

1. Dobra. Każdy z nas*) odczuwa potrzebę zaspokojenia pewnych potrzeb (pożywienie, mieszkanie, ubranie, obrona i walka, strój, zabawy i sztuka, nauka, zdrowie, komunikacja i t. d.). Do zaspokojenia potrzeb służą dobra, które z tej przyczyny mają pewną wartość, dlatego też nie można sobie pomyśleć dobra bez wartości; powietrze, woda, wodospad jako siła motorowa, muzea i t. p. nie posiadają żadnej wartości targowej, a przecież są dobrami, gdyż służą one do zaspokojenia potrzeb ludzkich. Za dobra uważa się zwykle tylko coś materialnego, co stanowi t. zw. dobra materialne (towary, maszyny, kamienice, grunta i t. p.). Tymczasem do zaspokojenia potrzeb służą tak samo recepta doktora, wyrok sędziego, praca człowieka, siła motoru lub maszyny i t. d. Są to dobra niematerialne.

Ekonomia rozróżnia:

1) dobra gospodarcze, t. j. takie przedmioty materialne, które posiadają wartość zmienną i zdolność zaspokojenia naszych potrzeb;

2) dobra wolne, t. j. przedmioty materialne, które mają tylko zdolność zaspokojenia potrzeb ale nie posiadają wartości targowej (zamiennej);

3) usługi czyli wszystkie wypływy działalności ludzkiej, mające nie tylko zdolność zaspokojenia potrzeb ludzkich ale także i wartość zmienną.

Dobrem jest zatem każdy środek materialny lub niematerialny

*) Pewne potrzeby odczuwają i inne żyjące istoty.

ryalny, który służy do zaspokojenia potrzeb. Dobrem są zatem nie tylko wszystkie części przyrody, ale także pewne stosunki i prawa, z których korzystamy n. p. klienta kupca lub adwokata, przywileje, prawa gospodarcze, stemple, podatki i t. p.; usługi człowieka (praca) a nawet i samych dóbr (siła elektryczna, czynność maszyny, odsetki i t. d.), jakoteż przymioty człowieka, zdolności i wiadomości są również dobrami.

Do dóbr gospodarczych zaliczamy takie, które otrzymuje się zapomocą działalności gospodarczej. Obojętnym jest przytem, czy dostarczane są przez przyrodę w stanie do użytku już gotowym (węgiel) lub też, czy one do użytku muszą być dopiero przygotowane (zboże). Niektóre dobra gospodarcze mogą się znajdować i poza obrębem obrotu handlowego n. p. drogi państwowe, służące ogólnemu użytku, podobnie jak dobra wolne.

Dobra gospodarcze dzielimy znowu na: 1) dobra spożywcze lub konsumpcyjne, których użyć można bezpośrednio do zaspokojenia potrzeb jak n. p. chleb lub odzienie, i na dobra produkcyjne, przy których pomocy uzyskujemy inne dobra na nasze potrzeby, n. p. zboże lub bydło przeznaczone na rzeź, dające pożywienie; dyagnoza lekarska, decydująca o lekach; maszyna do szycia, dostarczająca odzienie i t. d.; 2) dobra zużywalne i trwałe czyli niezubywalne. Pierwsze niszczą się zupełnie za jednorazowym użyciem (n. p. pożywienie), drugich użyć możemy więcej razy w tym samym celu (odzienie, mieszkanie, rola, narzędzia).

3) Dobra samodzielne (stół, chleb) i dobra wzajemnie się uzupełniające (para rękawiczek, zamek, klucz i t. p.); 4) dobra teraźniejsze i przyszłe (renta po 10 latach).

II. Wartość. Każde dobro posiadać musi wartość. Wartością, (pojęcie jeszcze sporne) nazywamy znaczenie, jakie posiada dobro gospodarcze ze względu na to, że jest niezbędne dla zaspokojenia potrzeb. Rozróżniamy wartość użytkową i zamienną. Obydwie mogą być podmiotowej i przedmiotowej natury. Wskutek tego otrzymamy następujące cztery pojęcia: 1) wartością podmiotową użytkową jest znaczenie, jakie przyznaje dobru lub usłudze ze względu na moje własne potrzeby; 2) wartością podmiotową zamienną jest znaczenie ze względu na potrzeby cudze, które w drodze wymiany mogą pokryć, uzyskawszy za to

inne dobra; 3) wartość przedmiotowa użytkowa oznacza zdolność faktyczną, t. j. przyrodniczą dobra czyli usługi do zaspokojenia potrzeb; 5) wartość przedmiotowa zamienna czyli targowa lub cena jest wypadkową z wartości podmiotowych kupujących i sprzedających.

Wartość nie jest związaną z danym dobrem i nie polega na jego przymiotach zmysłowych, n. p. na składzie chemicznym zboża, które nas żywi, na twardości żelaza i t. d., ale rodzi się dopiero z chwilą obudzenia się naszego pożądanego, a znika, gdy to pożądane gaśnie. Wartość zależy od pożądalności i jest zmienną również indywidualnie jak też i czasowo. Wartość tego samego dobra może dziś być wysoką, po jakimś czasie bardzo niską, różne osoby przypisują temu samemu dobru różne wartości.

W praktyce dowiadujemy się o wysokości wartości prawie wyłącznie drogą wymiany. Wartość jest wielkością wynikającą z porównywania użyteczności lub pożądalności różnych przedmiotów. Najważniejszą jest dla nas wartość zamienna przedmiotowa. Zdawałoby się, że wartość zamienna jest niejako narzuconą oceną indywidualną, i że sprzedający i kupujący stosować się muszą do kursu. Tak atoli nie jest, podaż i popyt regulują cenę, odwrotnie zaś cena reguluje podaż i popyt tak, że cena zbliżać się musi nie tylko do wartości użytkowej ale i do kosztów produkcji. Gdy cena równa się kosztom produkcji, mamy przed sobą wartość normalną, różnica zaś ceny i kosztów produkcji może być zyskiem czyli rentą lub też, o ile cena byłaby niższą od wartości normalnej, stratą.

Wartość dobra mierzymy jego siłą pożądalności, którą dobro na nas wywiera. Podobnie, jak dla ocenienia ciężaru jakiegoś ciała porównujemy siłę przyciągania, którą kula ziemską wywiera na nie i na inne ciała, tak też możemy mierzyć wartość jakiejś rzeczy zapomocą stopnia atrakcji, którą ona ma dla nas. Do tego służy zamiana, o wartości dobra rozstrzyga jego siła kupna. Jeżeli n. p. przy zamianie wołu mogę za niego otrzymać 10 baranów, to wartość wołu jest 10 razy większą od wartości barana. Społeczeństwa wyżej stojące wyszukały sobie jedną wspólną miarę w kruszcach szlachetnych (złoto, srebro, miedź), zapomocą których mierzyć mogą wartość wszystkich przedmiotów.

Zapomocą krążków srebra lub złota (fig. 1), które nazywamy koroną, frankiem, marką, dolarem i t. d., mierzymy wartość jakiegokolwiek bądź przedmiotu. Jeżeli więc mamy za Fig. 1. towar zapłacić K 12—, wtenczas oznaczamy wartość tego towaru miarą 12 krążków pieniężnych, które nazwalibyśmy koroną; wartość tego towaru równa się wartości pewnej ilości szlachetnego metalu, z której wybijamy 12 jednostek pieniężnych, nazwanych k o r o n a m i. Taką ocenę przedmiotu za pomocą pewnej ilości jednostek pieniężnych nazywamy ceną. Cena jakiejś rzeczy jest zatem wyrażeniem stosunku między wartością tej rzeczy a wartością ilości (ciężaru) złota lub srebra, albo krótko mówiąc, jest to jej wartość, wyrażona w pieniądzach. Z tego też powodu słowo „cena“ stało się synonimem wartości.

W teorii ekonomia stara się wyjaśnić wszystkie zjawiska wartości, w praktyce zaś matematyka i buchalteria zarachowują wartości dóbr. Buchalteria stoi więc w bardzo bliskim związku z ekonomią. Teoria buchalterii opierać się też powinna na ekonomii, zaś reguły buchalterii muszą znaleźć uzasadnienie w ekonomii. Podobnie jak fizyka przedstawia zjawiska mechaniczne, akustyczne, dynamiczne i t. p., tak samo też i zjawiska ekonomiczne powinny być przedstawione zapomocą n a u k i, którą nazywam ekonometrią. Ekonometria opiera się na ekonomii, matematyce i geometrii i jest częścią ekonomii, podobnie jak trigonometria jest częścią geometrii. Buchalteria jest wtenczas tylko zużytkowaniem ekonometrii, podobnie jak matematyka zużytkowuje prawidła algebry.

Przedstawioną zapomocą fig. 1. wartość jednostki monetarnej, zamienimy w ekonometrii na płaszczyznę prostokątną w fig. 2. Przy takim przedstawieniu jednej korony otrzymamy wartość kor. 12 w płaszczyźnie, składającej się z 12 jednostek pieniężnych (fig. 3).

Fig. 3.



Wartość towaru, ocenionego wartością kor. 12, przedstawimy również zapomocą płaszczyzny, składającej się z 12 jednostek wartościowych takich samych rozmiarów. Ponieważ atoli wartość towaru

jest tylko następstwem siły kupna pieniędzy, to płaszczyzna, przedstawiająca wartość towaru, musi się z wyglądu różnić od równej co do rozmiarów płaszczyzny, przedstawiającej równą Fig. 4. wartość pieniędzy. Różnicę tę uwidocznimy ekonometrycznie zapomocą innego sposobu przedstawienia jednostki wartościowej towaru (fig. 4). Zrozumiemy to lepiej, gdy wartość towaru koron 12 przedstawimy jako iloczyn ceny i ilości towaru, n. p. 4 metry po 3 kor.

Wartość kor. 12 jest tu wprawdzie tylko wartością zamienną, ale z powodu podaży i popytu zlewa się prawie z wartością użytkową. Różnica między tymi dwoma wartościami ujawnia się dopiero wtenczas, gdy towaru z powodu wysokiej ceny nie zakupimy, w tym wypadku wartość użytkowa towaru jest dla nas mniejszą aniżeli wartość zamienna*), z tej przyczyny powstrzymujemy się od zakupna, wymiana czyli zakupno nie przychodzi do skutku. Gdy natomiast towar za kor. 12 zakupimy, to zapłaconą ceną czyli wartością pieniądza jest ceną towaru, którego wartość użytkową oceniliśmy na kor. 12. — Pomimo równej wysokości obydwie wartości różnią się więc zasadniczo także i z tej przyczyny, że wartość towaru zakupionego cenimy wyżej aniżeli wartość zapłaconego zań pieniądza.

Cenę targową ustala się prawie dla wszystkich towarów za pewną ilość danego towaru, n. p. za 1 m, 1 kg, 50 kg, 100 kg, 1 m², 1 m³, 1 l, 100 l, 1 sztukę, 60 sztuk, przy pracy za 1 godzinę, 1 dzień, 1 miesiąc, albo też i za 1 rok; podobnie przy odsetkach za 1 rok (n. p. 4% rocznie i t. d.). Obliczywszy potem wartość

Fig. 5.

 $\pi = \text{kor. 3.}$ $\mu = 4 \text{ m}$

Fig. 6.



targową t pewnej ilości n. p. $= \mu 4 \text{ m}$ sukna po cenie zakupna $\pi = \text{kor. 3}$ za 1 m, otrzymamy $t = \mu \pi = 4 \times 3 = \text{kor. 12}$. Iloczyn $\mu \pi$ przedstawia nam geometryczną figurę, t. z. czworokątną

*) Właściwie jest dla nas wartość użytkowa pieniądza, który posiadamy, większą aniżeli wartość użytkowa towaru, który pragnęlibyśmy nabyć.

płaszczyznę (fig. 5), równającą się rozmiarami płaszczyźnie, z 12 jednostek pieniężnych (koron) złożonej (fig. 3).

Tę samą wartość zamienną otrzymamy we fig. 6. za sukno lepszego gatunku przy ilości $\mu_1 = 2$ m po cenie $\pi_1 = \text{kor. } 6$, gdyż $\mu_1 \pi_1 = \text{kor. } 12$.

Każda jednostka wartościowa sukna przedstawia tu wartość jednostki pieniężnej.

Ekonometrycznie przedstawimy zatem wartość jako iloczyn ilości i ceny jednostki ilościowej towaru (t. zw. kursu). Geometrycznie iloczyn taki przedstawia płaszczyznę czworokątną, której długość składa się z jednostek ilościowych a wysokość z jednostek pieniężnych, t. z. ceny za jednostkę ilościową towaru (dobra). Z tego też powodu zarówno ilość dobra jako też cenę jednostki ilościowej przedstawiać należy ekonometrycznie jako linie (fig. 7, 8).

Fig. 7. Miara ilościowa (μ)  i t. d.
jednostek ilościowych (n. p. $\mu = 4$ dm, 2×50 kg, 5×100 l, 4×60 sztukom, 3 dniom i t. d.).

Fig. 8. Kurs czyli cena jednostki ilościowej (π)  i t. d. jednostek pieniężnych za jedną jednostkę ilościową (fig. 7).

Przy ekonometrycznym przedstawieniu wartości musimy zatem, podobnie do $1 \text{ l} = 1 \text{ dm}^3 = 1 \text{ kg}$ jako ciężaru 1 dm^3 wody przy 4°C , wyobrażać sobie wspólną miarę ilościową dla wszystkich dóbr i możemy tu użyć linii o długości n. p. 1 cm lub 1 dm. Taka linia przedstawia nam wspólną miarę ilościową dla jakiegokolwiek ilości, która miarodajną jest dla oznaczenia ceny (kursu) jednej jednostki ilościowej pewnego jakiegokolwiek bądź dobra.

Pomimo iż ilości i ceny używamy do ekonometrycznego przedstawienia wartości, to jednakowoż ani ilość ani cena nie stanowią składników wartości ze stanowiska ekonomicznego. Elementami wartości są zupełnie inne składniki, zależne od czysto indywidualnej oceny człowieka (zaspokojenie potrzeb, pożądalność, użyteczność i t. p.). Ilość i cena są tylko mnożną i mnożnikiem (prostemi) wartości. Z tego też powodu nie może być obojętnym, z jakich prostych składa się płaszczyzna wartości. Wartość kor. 12 przy pieniądzu (fig. 3) jest rezultatem 12 jedno-

stek ilościowych pieniądza po kor. 1, zaś przy suknie w fig. 5. rezultatem 4 jednostek ilościowych po kor. 3 a przy suknie w fig. 6. rezultatem 2 jednostek ilościowych po kor. 6. — Ten stosunek ilości i ceny ilustruje nam zapomocą różnych form równej wartości najlepiej wpływ elementów czyli składników na wartość poszczególnych dóbr.

Płaszczyzny wartościowe pieniądza w fig. 3. i sukna zarówno w fig. 5. jak też i w fig. 6. są pod względem rozmiarów zupełnie równowartościowe, składają się bowiem z tejsamej ilości jednostek wartościowych, ale różnią się ze względu na formę. Dlatego też jednostka ilościowa obydwu gatunków sukna nie przedstawia tejsamej wartości zamiennej również jak i użytkowej, przeciwnie wartość obydwu gatunków stoi w odwrotnym wprost stosunku do ilości: w fig. 5. mamy ilość 4 m, w fig. 6. natomiast 2 m, pomimo równej wartości zamiennej obydwu ilości posiada pierwsze sukno (fig. 5.) niższą wartość i w następstwie niższą cenę, aniżeli sukno drugie (fig. 6), gdyż za wartość pieniężną kor. 12 z pierwszego sukna oddać musimy 4 m, gdy tymczasem z drugiego tylko 2 m. Czem więc większą ilość jednego dobra oddać musimy za inne dobro, tem mniejsza (niższa) jest jego wartość, czem mniej zaś tego dobra wydać potrzebujemy, tem większa (wyższa) jest jego wartość.

Pobrzebowalibyśmy z gorszego sukna (fig. 5) wydać tylko ilość 2 m po kor. 6 za kor. 12, jak we fig. 6, wtenczas to sukno stałoby się droższem, jego cena podniosłaby się, a wartość pieniądza spadłaby w odwrotnym stosunku. Zmiana wartości pieniądza wywołuje zatem zmianę ceny, ale w odwrotnym stosunku.

Przy każdej zamianie mamy do czynienia z dwoma dobrami, jedno chcemy otrzymać (n. p. sukno fig. 5) a drugie równej wartości*) chcemy w zamian oddać (n. p. pieniądza, fig. 3). Wartość jednego mierzymy wartością drugiego, kor. 12 za 4 m sukna znaczy tyle, że 4 m sukna są trzy razy więcej wartościowe, aniżeli kor. 4 czyli 1 m sukna przedstawia 3 razy większą wartość aniżeli kor. 1. Ten stosunek wartości dwu dóbr nazywamy ceną.

*) Ścisłe wzięwszy zarówno kupujący jak i sprzedający spodziewają się korzyści z przedmiotów otrzymanych, i tylko dlatego wymiana przychodzi do skutku.

Cena jest zatem tylko oznaczeniem wartości jednego dobra za pomocą wartości drugiego dobra. Z reguły oznaczamy cenę za pomocą pieniędzy. Wartość pieniądza nie jest stałą ale zmienną tak samo jak wartość każdego dobra, gdyż pieniądz jest również dobrem.

Wymieniamy własne dobra na pieniądze, to mamy przed sobą sprzedaż, zamieniamy atoli własne pieniądze na dobra, których potrzebujemy, to jest to kupno. Otrzymawszy zatem przy kupnie n. p. sukno (fig. 5) a oddawszy za to pieniądze (fig. 3), to kupno takie przedstawimy ekonometrycznie zapomocą zrównania obydwu płaszczyzn wartościowych (fig. 9).

Fig. 9. Kupno.

sukno = t



pieniądze (gotówka) = g



$$t = \mu \pi = 4 \times 3 = \text{kor. 12 równa się } g = \mu_1 \pi_1 = 12 \times 1 = \text{kor. 12.}$$

Podmiotowa wartość sukna równa się przedmiotowej wartości zamiennej pieniędzy.

Obydwie wartości przedstawiają tesame kwoty a różnią się przecież, bo są rezultatem różnych prostych, które są wpływem różnych składników tych wartości. Dlatego płaszczyzny wartościowe przedstawiają się w różnych formach, z tego też powodu nie możemy obydwu wartości stawić w równanie algebraiczne: $(t = \text{kor. 12}) = (g = \text{kor. 12})$.

Wartość każdego gatunku dóbr powinna przy ekonometrycznym przedstawieniu różnić się nie tylko pod względem formy zewnętrznej ale i wewnętrznej. Dlatego też płaszczyzna wartościowa pieniądza otrzymała tu inny wygląd wewnętrzny (kółeczka) aniżeli płaszczyzna wartościowa sukna (linijki poziome lub inne kolory).

III. Stosunek majątku do kapitału. Suma dóbr gospodarczych, które możemy dowolnie rozporządzać, stanowi mój majątek.

Majątek jest podstawą każdego gospodarstwa, które polega na ciągłych zmianach dóbr.

Gdy majątek tworzą dobra produkcyjne, to takie dobra przedstawiają kapitał*). Kapitał jest tylko skutkiem pracy i majątku, to znaczy majątku produktywnego. Może zatem istnieć majątek bez siły kapitałowej, natomiast nie podobna wyobrazić sobie kapitału bez majątku. Tak n. p. cukier, w sklepie na sprzedaż przeznaczony, przedstawia kapitał, zaś zakupiony przez konsumenta traci siłę kapitału, ponieważ utracił przeznaczenie (ale nie utracił zdolności), aby być sprzedanym czyli produktywnym. Cukier zarówno u kupca jak i u konsumenta jest atoli dobrem a zatem i majątkiem. Kapitał zawdzięcza więc swe istnienie tylko majątkowi produktywnemu i jest przyczyną powstawania nowych dóbr.

Majątek, chcący mieć w kapitale swego przedstawiciela, musi posiadać zdolność i przeznaczenie do produkcji, t. z. musi wytwarzać nowe dobra gospodarcze i nowe wartości.**). Jeżeli te nowe dobra otrzymują w przedsiębiorstwie znowu przeznaczenie produktywności, wtenczas majątek produktywny tworzy nowy kapitał, który jest tylko przedstawicielem nowego majątku.

Podstawą każdego przedsiębiorstwa jest zatem majątek (M), który musi być produktywnym i którego przedstawicielem jest kapitał (K). Majątek produktywny M jest więc przyczyną czyli akcją kapitału K, który znowu jest skutkiem czyli reakcją majątku M. Stosunku tego nie możemy przedstawić zapomocą równania algebraicznego:

„Majątek = kapitałowi lub $M=K$ “. Gdyby bowiem $M=K$,

*) Ponieważ majątek jest pojęciem prywatno-gospodarczym a kapitał pojęciem społeczno-gospodarczym, nie wolno tych pojęć zamieniać lub zrównać (podobnie jak wartość i cenę, fig. 9).

**) To twierdzenie uważać będą ekonomiści za nieuzasadnione, powołując się na to n. p., że mieszkanie za czynszem wynajęte, nie jest dobrem produktywnym ale konsumcyjnym, które odrzuca właścicielowi dochód, powiększający jego majątek. Atoli właśnie ta okoliczność, że dochód powiększa majątek, przemawia za tem, że mieszkanie dla właściciela jest dobrem produktywnym, gdy tymczasem dla zamieszkującego go lokatora jest dobrem konsumcyjnym. Pojęcie produktywności odnosić się bowiem powinno do każdego wytwarzania dóbr, więc też do każdej czynności, która jest powodem powstania nowych dóbr gospodarczych.

wtenczas musiałoby $M - K = 0$, co atoli nie jest możliwym; przypuściwszy nawet możliwość, że kapitał moglibyśmy odejmować od majątku, to mógłby nam zawsze jeszcze pozostać majątek nieproduktywny, przedstawiający bądź co bądź pewną wartość. Jeżeli $M = 0$, wtenczas i $K = 0$, natomiast gdy $K = 0$, to M nie równa się zero, bo majątek, który utracił siłę produkcyi i z tego tytułu nie może mieć przedstawiciela w kapitale, nie staje się jeszcze bezwartościowym, ale zatrzymać może wartość konsumcyjną. Dlatego też stosunek majątku do kapitału przedstawić możemy tylko zapomocą t. z. równania ekonometrycznego: $M | K$, w którym wielkości M i K są równymi wielkościami algebraicznymi. Kapitał K istnieć może tylko w połączeniu z majątkiem produktywnym M ; kapitał jest przedstawicielem siły wytwórczej majątku produktywnego. M i K są zatem zależne od siebie równowartościowe ale różne wielkości.

Majątek, składający się z dóbr, jest czemś realnem czyli pozytywnym (+), natomiast kapitał jest tylko siłą twórczą*) majątku a zatem czemś negatywnym (—). Włożywszy do przedsiębiorstwa gotówkę, wyrażamy się:

„Kor. 10.000 gotówki przedstawia się w kapitale przedsiębiorstwa wartości kor. 10.000“.

Ekonometrycznie przedstawiemy to odpowiednio tylko zapomocą równania buchalterycznego (fig. 10).

Fig. 10.

$$\begin{array}{|c|c|} \hline M = \text{kor. 10.000} & \text{kor. 10.000} = K \\ \hline \end{array}$$

Chcąc ten stosunek przedstawić ekonometrycznie zapomocą płaszczyzn wartościowych, posługiwać się musimy również i dla Fig. 11. kapitału jednostki wartościowej pieniądza (fig. 2), którą atoli dla kapitału wyposażymy w sposób od jednostki pieniężnej się odróżniający (fig. 11).

Ponieważ wartość kapitału podlega zupełnie prawidłom wartości pieniądza, to płaszczyzny wartościowe kapitału przedstawiać się muszą ekonometrycznie w tych samych formach jak przy pieniądzu**) (fig. 12, 13, 14, 15).

*) Kapitał jest ekonometryczną czynnością majątku.

**) Pomimo tego podobieństwa formy wartości pieniądza i kapitału

Obydwe równe wartości jako stosunek majątku do kapitału przedstawiemy zapomocą fig. 14. lub 15.

Fig. 12.

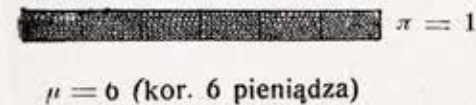


Fig. 13.

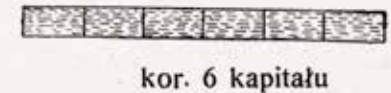


Fig. 15. przedstawia dwie sumy dwu wartości, pieniądza i kapitału po kor. 3. Pionowego ustawienia płaszczyzn wartości-

Fig. 14.

kor. 6 = M kor. 6 = K

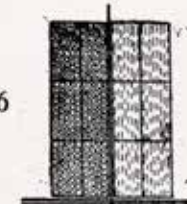


Fig. 15.

albo też

$$m + m = \text{kor. 3} + 3 = \text{kor. 6}$$

$$k + k = \text{kor. 3} + 3 = \text{kor. 6}$$



wych używać będziemy przy przedstawieniu wartości powyżej linii równości, zaś poziomego poniżej tej linii*).

Dobro, które utracił siłę produkcyi, nie ma już przedstawiciela w kapitale, dlatego też wartość jego musi być z buchalteryi wyłączoną, ponieważ pomiędzy majątkiem i kapitałem musi zawsze istnieć stosunek $M | K$ **).

W równaniu ekonometrycznym wielkości są ściśle przywiązane do miejsca i nie mogą być podobnie jak wielkości alge-

nie możemy zamieniać obydwu pojęć, gdyż pieniądz jest majątkiem a kapitał jest przedstawicielem produktywności pieniądza jako dobra.

*) Później będzie mowa o ekonometrycznym kwadrygonie, który się składa z 4 kwadrantów.

**) Dlatego też t. z. majątek prywatny przedsiębiorcy, o ile nie jest twórczym w przedsiębiorstwie, nie należy do buchalteryi przedsiębiorstwa.

braiczne z jednej strony równania na drugą przenoszone, n. p. $A = B$, $-A = -B$, $B = A$, $A - B = 0$ i t. d. Wielkości ekonometryczne zależne są od działań gospodarczych i w jednym kierunku ich zakres działalności jest wobec działań algebraicznych ściśniony, zaś w drugim kierunku rozszerzony. Matematyka tłumaczy nam: gotówka lub kapitał wynosi „kor. 10.000”; natomiast buchalteria i ekonometria muszą nam dokładnie powiedzieć: „kor. 10.000 w gotówce, kor. 10.000 w kapitale, kor. 20 w towarach, kor. 2.44 w robociznie i t. d., otrzymanych lub wydanych”.*)

IV. Czynności gospodarcze.

Wspominałem już, że buchalteria przedstawić ma zmiany majątku i kapitału. Zmiany spowodowane są czynnościami gospodarczymi, na których polega całe życie gospodarcze. Zapomocą czynności gospodarczych tworzy się nowy majątek. Przy tem zużytkowuje się część dawnego majątku (m_1), dawny majątek M_1 zmniejsza się, pozostaje tylko $M_1 - m_1$ albo też M_2 . Natomiast powstaje nowy majątek m_2 , poprzedni majątek M_2 zwiększa się na $M_2 + m_2$ albo M_3 . To samo dzieje się i z kapitałem, który każdorazowo jest reprezentantem powyższych majątków; w pierwszym wypadku kapitał K_1 zmniejsza się równocześnie o k_1 na $K_1 - k_1$ albo K_2 , zaś w drugim wypadku kapitał K_2 zwiększa się o k_2 na $K_2 + k_2$ albo K_3 .

Matematyka posługuje się do uwidocznienia tych czynności znaków „-” (minus) lub „+” (plus), przyczem znak „+”, podpisując wartości jedną pod drugą, opuścić i dodawać można, n. p.

$$\begin{array}{r} \text{Kor. 10.000} \\ \text{„ 2.000} \\ \hline \text{Kor. 12.000} \end{array}$$

Taksamo postępuje się i w buchalterii bez znaku „+”.

Natomiast stosunek matematyczny $M_1 - m_1$ przedstawimy buchalterycznie podobnie jak stosunek majątku do kapitału.

Zaznaczyłem już, że majątek jest wartością pozytywną $+M$ a kapitał negatywną $-K$. Równanie ekonometryczne majątku i kapitału powinno z tego powodu opiewać: $+M | -K$. Na

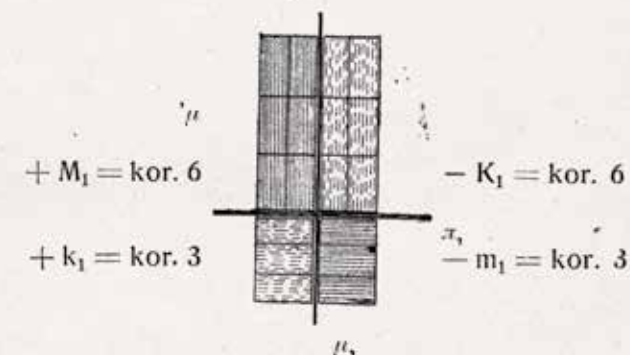
*) Podobnie jak siła konia, kilowat godzin i t. p.

prawej stronie tego równania przychodzą zatem wielkości negatywne. Dlatego też wartość negatywną „ $-m_1$ ” umieścić musimy po prawej stronie linii pionowej równania. Ponieważ zaś $M_1 - m_1$ nie może być równaniem ekonometrycznym *) i jest tylko stosunkiem matematycznym, musimy wielkość $-m_1$, aby ją odróżnić od kapitału, umieścić w kwadrancie poniżej linii równości ale po prawej stronie linii pionowej (fig. 16 a).

Fig. 16 a.

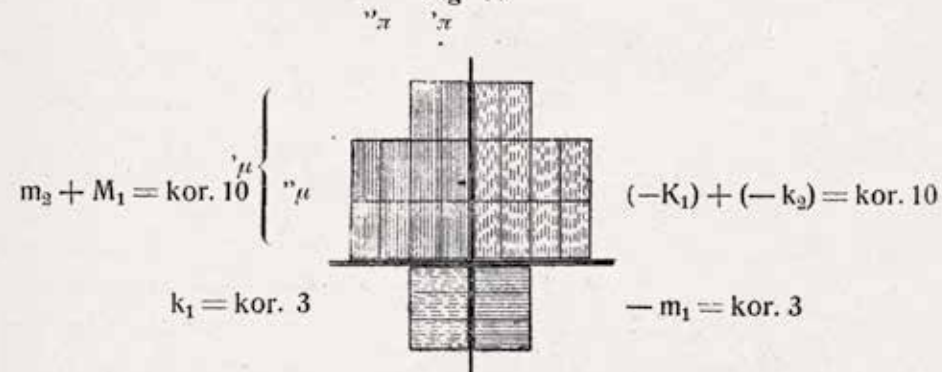
$$\begin{array}{c|c} +M_1 & -K_1 \\ \hline & -m_1 \end{array}$$

Fig. 16 b.



Ponieważ w figurze ekonometrycznej (16a) nie mielibyśmy równowagi, musimy wraz z ubytkiem majątku $-m_1$ również przedstawić w dalszym kwadrancie po stronie lewej i ubytek ka-

Fig. 17.



pitału $+k_1$ jako przedstawiciela zmniejszenia się równej wartości majątku (fig. 16 b). Figura 16 b składa się z 4 wielkości, które

*) $M_1 - m_1$ może być tylko wtenczas równaniem $M_1 = m_1$, gdy obydwie wartości są równe.

tworzą dwa odwrotne równania ekonometryczne; wszystkie te 4 kwadranty tworzą całość, którą nazywam kwadrygonem*).

Chcąc postępować konsekwentnie, umieścić musimy przybytek majątku $+m_2$ i przybytek kapitału $-k_2$ w górnych kwadrantach kwadrygonu (fig. 17).

Ponieważ $M_1 + m_2 = M$ a $K_1 + k_2 = K$, to przedstawi się stosunek arytmetyczny majątku $M - m_1$ w fig. 18a a kapitału $K - k_1$ w fig. 18b.

Fig. 18 a.

M	
	m ₁

Fig. 18 b.

	K
k ₁	

Figury powyższe przedstawiają nam stosunek ekonometryczny. Opuściliśmy tu tymczasowo znaki $+$ i $-$.

Jeżeli $M_1 - m_1 = M_2$ a $M_3 = M_2 + m_2$ to $M_3 = M_1 - m_1 + m_2$ albo też $M_1 + m_2 = M_3 + m_1$ a ponieważ $M_1 + m_2 = M$, to $M = m_1 + M_3$. Tak samo $K = k_1 + K_3$. Te ostatnie równania przedstawimy zatem ekonometrycznie w fig. 19a i 19b.

Fig. 19 a.

M	m ₁
	M ₃

Równanie majątku.

Fig. 19 b.

k ₁	K
K ₃	

Równanie kapitału.

Fig. 19a i 19b powstały z fig. 18a i 18b na podstawie obrotu wartości M jak też i K (w kierunku strzałek) przy równoczesnym wstawieniu zapasów M_3 i K_3 . Ten obrót ekonometryczny płaszczyzn wartościowych na prawo zużytkować możemy w buchalterii, gdzie zarachowujemy wartości zarówno majątku jak i kapitału na dwóch tylko kwadrantach poniżej linii. Połączymy obydwie figury 19a i 19b otrzymamy fig. 20.

*) W odróżnieniu od kwadrygonu, który przedstawia sumę 4 wielkości algebraicznych: $a + b + c + d$.

Fig. 20.

M	m ₁
k ₁	M ₃
K ₃	K

Ta figura jest podstawą wszystkich fundamentalnych reguł buchalterii, a mianowicie: Przybytek majątku i ubytek kapitału zapisujemy zawsze na str. lewą, zaś przybytek kapitału i ubytek majątku zawsze na prawą str. równania lub stosunku ekonometrycznego albo też Rku.

Prowadzone buchalterycznie wedle tego sposobu obliczenie nazywamy kontem czyli rachunkiem (Rk).

Wielkości M i K w fig. 19a i 19b zastąpić możemy pierwotnymi wielkościami czyli zapasami M_1 i K_1 jakoteż przybytkiem m_2 i k_2 . Otrzymamy wtenczas $M_1 + m_2$ i $K_1 + k_2$, co daje nam w postaci fig. 20-tej przy zarachowaniu wartości cyfrowych z fig. 17-tej schemat rachunków majątkowych (fig. 21) i kapitałowych (fig. 22).

Fig. 21.

WINIEN	Rk majątku.	MA
1) Zapas pierwotny $M_1 =$ kor. 60	2) Ubytek $m_1 =$ kor. 30	
3) Przybytek $m_2 =$ „ 40	4) Zapas końcowy $M_3 =$ „ 70	
$M_1 + m_2 =$ kor. 100		$m_1 + M_3 =$ kor. 100

Fig. 22.

WINIEN	Rk kapitału.	MA
2) Ubytek $k_1 =$ kor. 30	1) Zapas pierwotny $K_1 =$ kor. 60	
4) Zapas końcowy $K_3 =$ „ 70	3) Przybytek $k_2 =$ „ 40	
$k_1 + K_3 =$ kor. 100		$K_1 + k_2 =$ kor. 100

Lewą stronicę Rku buchalterycznego (ekonometrycznego) przepisuje się słowem „Winien lub Winni (e)“ (Soll, Sollen, Debet, Debent), zaś prawą słowem „Ma“, (Mają, Hat, Haben, Credit, Credunt). „Winien“ oznacza więc przybytek majątku i ubytek kapitału, zaś „Ma“ oznacza przybytek kapitału i ubytek majątku. Wartości majątkowe prowadzić musimy osobno od wartości kapitałowych; wyjątek stanowi tylko t. z. Rk bilansu, który jest zestawieniem majątku na str. Winien i kapitału na str. Ma. Tak zwany bilans próbny (Probabilanz) a właściwie próba bilansu nie jest Rkiem, lecz tylko kontrolą wszystkich Rków.

Chcąc otrzymać próbę bilansową, wypisujemy sumaryczne kwoty wszystkich rachunków za pewien okres czasu (fig. 23).

Fig. 23.

WINIEN	Próba bilansu.	MA
Rk majątku ($M_1 + m_2$) = kor. 100	Rk majątku (m_1) = kor. 30	
" kapitału (k_1) = " 30	" kapitału ($K_1 + k_2$) = " 100	
$(M_1 + m_2) + k_1$ = kor. 130	$m_1 + (K_1 + k_2)$ = kor. 130	
próba: $(M_1 + m_2) + k_1 = m_1 + (K_1 + k_2)$		

Próba bilansu kontroluje zatem, czy wszystkie kwoty zostały prawidłowo zarachowane, suma Winien próby bilansowej musi się równać sumie Ma. W próbie bilansu przychodzą wartości majątkowe pomieszane z wartościami kapitału. Próba bilansu nie przedstawia równań ekonometrycznych ale jest działaniem czysto matematycznym*).

Ponieważ dla równania ekonometrycznego przyjęliśmy znak $\frac{M}{m_1}$ (fig. 14.) a dla Rku znak $\frac{M}{m_1}$ (fig. 18a, 18b), to też podobnie i dla stosunku ekonometrycznego (Fig. 18a, 18b), który jest identycznym ze stosunkiem matematycznym $M_1 - m_1$, ustalimy znak ekonometryczny w fig. 24 i 25.

W ten sposób możemy także i każde równanie ekonometryczne uważać za sumę dwu stosunków ekonometrycznych; równanie $\frac{M}{m_1} \mid \frac{K}{k_1}$ przedstawimy zatem jako dwa stosunki; (fig. 26, 27), których wielkości są równowartościowe.

Wypisane w ten sposób stosunki możemy natychmiast odczytać: mamy tu przed sobą przybytek majątku M i przybytek kapitału K . Odwrotnie możemy też powyższe figury 26 i 27 złączyć w jeden stosunek (fig. 28), przy którym obydwie wartości tworzą równanie $\frac{M}{m_1} \mid \frac{K}{k_1}$. Postępując w ten sposób połączyć możemy także i końcowe zapasy wszystkich Rków nie tylko majątku ale i kapitału w jednym spólnym Rku majątkowo-kapitałowym, który

*) To optyczne złudzenie jest powodem t. z. dwukontowej teorii buchalterii, opartej mylnie na równaniach matematycznych.

nazywa się Rkiem bilansu (fig. 29 a i b). Z powodu czynności handlowych*) z reguły w buchalterii nie przedstawia się przy

Fig. 29 a.

M	K
m_2	k_2
m_3	k_3
$m_3 + m_2 + M$	$K + k_2 + k_3$

Fig. 29 b.

M	$\left. \begin{array}{l} K_1 \\ k_3 \end{array} \right\}$
m_2	
m_3	
$m_3 + m_2 + M$	$K_1 + k_3$

każdorazowej zmianie majątku równocześnie dotyczącej zmiany kapitału. Dlatego też kilka grup majątku może być przedstawionych zapomocą jednej tylko grupy kapitału ($\frac{M + m_2}{K_1}$ w fig. 29 b).

Rk bilansu odróżnia się zasadniczo od wszystkich innych rachunków majątku i kapitału. Każdy Rk majątkowy obejmuje tylko wartości majątkowe, a każdy Rk kapitałowy tylko wartości kapitałowe, zaś Rk bilansu przedstawia nam na lewej stronie (Winien) wartość rzeczywistego majątku a na prawej stronie wartość rzeczywistego kapitału całego przedsiębiorstwa. Rachunek bilansu jest sumą wszystkich równań ekonometrycznych, które odnoszą się do zapasów. Inne Rki zarachowują tylko zmiany wartości majątku lub kapitału.

W fig. 16a, 16b i 17 przedstawione zostały wartości pozytywne i negatywne, w dalszych przykładach znaki $+$ i $-$ nie są uwidocznione, podobnie jak to się dzieje także i w buchalterii, która ma tylko do czynienia z wartościami pozytywnymi. Zjawisko to należy bliżej objaśnić.

Przypatrzmy się fig. 16b; ubytek kapitału przychodzi tam jako $+k_1$. Wychodząc z założenia, że kapitał jest wartością negatywną, kapitał w innym wypadku nie może być wartością pozytywną. Powodem tego jest ubytek, który zatem musi być czynnością negatywną (-1). Ubytek kapitału jest wtenczas rezultatem czynności negatywnej (-1) z wartością negatywną ($-k_1$) a następstwem tego jest wielkość pozytywna: $+k_1 =$

*) Czynności handlowe omówione będą w części II. broszurki: Ciompa, Grundrisse einer Oekonometrie und die Theorie der Buchhaltung, Wien 1910.

$(-1) \times (-k_1)$. Analogicznie jest też i ubytek majątku rezultatem negatywnej czynności (-1) z wartością pozytywną $(+m_1)$, co daje wielkość negatywną: $-m_1 = (-1) \times (+m_1)$.

Odwrotnie jest potem przybytek czynnością pozytywną $(+1)$. Przybytek majątku jest więc rezultatem $(+1) \times (+m_2) = +m_2$ a przybytek kapitału rezultatem $(+1) \times (-k_2) = -k_2$.

Ponieważ w dalszym następstwie strona prawa równania ekonometrycznego (Ma) wykazuje pozornie tylko wartości pozytywne, które w rzeczywistości są negatywnymi, to stronica Ma musi być negatywną $(-)$ a stronica Winien pozytywną $(+)$. Te właściwości wyświełają nam dostatecznie wszystkie optyczne złudzenia różnych sprzeczności, które są tylko wynikiem analogicznych czynności z majątkiem i kapitałem*).

Każda czynność gospodarcza składa się zatem z dwóch elementów a mianowicie z akcji i reakcji. Przybytek majątku jako akcja wywołuje równocześnie reakcję, którą jest przybytek kapitału; odwrotnie uważać potem musimy ubytek majątku jako reakcję, która jest równocześnie skutkiem akcji czyli ubytku kapitału. Z tego wynikają następujące zasadnicze reguły dla ekonometrycznego przedstawienia akcji i reakcji:

proces gospodarczy: majątek: $+M$, kapitał: $-K$;
 czynność: przybytek: $(+1)$, ubytek: (-1) ;
 zachowanie: Winien: $+$, Ma: $-$;
 znaczenie (przyczyna i skutek): akcję i reakcję oznaczać będziemy tu wedle położenia kwadrantu przecinkami lub kropkami obok wartości**);

*) Te pozorne sprzeczności były też dotąd powodem, że różni teoretycy dochodzili do wniosków wręcz niezrozumiałych albo sprzecznych n. p.: „przy majątku Winien oznacza „+“ (powiększenie) a Ma „-“ (zmniejszenie), zaś przy kapitale Ma oznacza „+“ (zwiększenie) a Winien „-“ (zmniejszenie)“. Tak samo prof. Jul. Ziegler w Stern's Buchhaltungs-Lexikon, str. 60).

**) Zamiast przedstawiać każdorazowo akcję $+$ (str. Winien jest pozytywną) czynności $(+1)$ z wartością $+m_2$ czyli „ $(+1)(+m_2)$ “, w przyszłości używać będziemy dla uproszczenia wyrazu: „ m t. z. drugi przybytek majątku w lewym kwadrancie górnym. Przecinki obok wartości zastępują zatem akcję lub reakcję $(+ \text{ lub } -)$, proces gospodarczy $(+ \text{ lub } -)$ i czynność $(+ \text{ lub } -)$. Pierwszy ubytek majątku w prawym kwadrancie

przybytek majątku: $(+1) \times (+m_2) = +m_2$ (jako „ m na Winien);
 ubytek „ $(-1) \times (+m_1) = -m_1$ („ m , „ Ma);
 przybytek kapitału: $(+1) \times (-k_2) = -k_2$ („ k „ Ma);
 ubytek „ $(-1) \times (-k_1) = +k_1$ („ k „ Winien);

Z tego wynika: rezultat pozytywny czynności i wartości zapisujemy na str. pozytywną (Winien) jako akcję a rezultat negatywny czynności i wartości na str. negatywną (Ma) jako reakcję.

Twierdzenie to odpowiada w zupełności nie tylko regułom matematycznym ale i buchalterycznym, jak nast.:

Towary (T):

Zapasy $(+T)$	$+$ kor. 10.000 (akcja)
Ubytek $(-1) \times (+t_1)$	$-$ „ 4.000 (reakcja)
	$+$ kor. 6.000
Przybytek $(-1) \times (+t_2)$	$+$ „ 2.000 (akcja)
$(T - t_1 + t_2) =$	$+$ kor. 8.000

Kapitał (K):

Zapas $(-K)$	$-$ kor. 10.000 (reakcja)
Ubytek $(-1) \times (-k_1)$	$+$ „ 4.000 (akcja)
	$-$ kor. 6.000
Przybytek $(+1) \times (-k_2)$	$-$ „ 2.000 (reakcja)
$(-K) - (-k_1) + (-k_2) =$	$-$ kor. 8.000

Znaki „ $+$ “ i „ $-$ “ znikają, gdy powyższe wartości zapisze się buchalterycznie na Winien i Ma dotyczącego rachunku (konta), ponieważ samo ustawienie tych wartości zupełnie ściśle określa ich znaczenie, jak się to na nast. Rkach przedstawia:

WINIEN (+)	Rk towarów.		MA (-)
Zapas (T) (+)	kor. 10.000	Ubytek (t) (-)	kor. 4.000
Przybytek (t) (+)	„ 2.000		

(Znaki w nawiasach się znajdujące opuszcza się w praktyce).

dolnym przedstawimy więc zapomocą: m , -; drugi przybytek kapitału w prawym kwadrancie górnym zapomocą: k ”; pierwszy ubytek kapitału w lewym kwadrancie dolnym zapomocą: k i t. d.

WINIEN (+)	Rk kapitału.		MA (-)
Ubytek (,k) (+)	kor. 4.000	Zapas (Saldo) (K') (-) kor. 10.000	
		Przybytek (k'') (-) „ 2.000	

Z powyższych przykładów widzimy, że każdy rachunek otrzymuje swoją nazwę.

Równość powyższych wartości majątkowych z kapitałowem obudza w nas złudzenie, jakoby $T + t - t$, równało się $K' + k'' - ,k$ i jakoby wartości t , i $,k$, znajdujące się na przeciwnych stronicach jako wartości pozytywne, zapomocą algebraicznego działania zamieniły się na negatywne. W równaniach ekonometrycznych nie możemy zmieniać dowolnie miejsca wielkości zapomocą działań algebraicznych; równanie, wynikające z dodania powyższych rachunków (próba bilansu) $T + t + ,k = K' + k'' + t$, nie może być zamienione zapomocą $+(-,k - t, = -,k - t,)$ na równanie ekonometryczne: $T + t - t, | K' + k'' - ,k -$

W ekonometrii możemy tylko dodawać równomianowane równania ekonometryczne pierwszo- i drugorzędne*) jako całkowite czynności gospodarcze i handlowe (nie można dodawać poszczególnych wielkości równania) a mianowicie:

1) .	T	K'
2) +	t	k''
1+2)	T	K'
	t	k''
3) +	$,k$	$t,$
1+2+3)	T	K'
	t	k''
	$,k$	$t,$
	$T + t - t,$	$K' + k'' - ,k$
	albo też	
	$T + t - t, K' + k'' - ,k$	

*) Omówione tu równania są równaniami pierwszorzędnymi; do drugorzędnych należą ekonometryczne równania czynności handlowych. Sumy rachunków zamkniętych są równaniami trzeciorzędnymi; te ostatnie uważać można za równania algebraiczne z unieruchomionymi wielkościami.

V. Ugrupowanie majątku i kapitału. Suma wszystkich dóbr produktywnych pewnego przedsiębiorstwa tworzy majątek przedsiębiorczy*), a przedstawiający ten majątek kapitał jest kapitałem przedsiębiorczym**). Majątek jest inwestycją kapitału, a kapitał jest kapitalizacją majątku. Z tego też powodu mówimy o inwestycji kapitału w majątku, a odwrotnie o kapitalizacji majątku.

A) Dobra materialne. Jeżeli majątek, który przy rozpoczęciu przedsiębiorstwa zwykle z gotówki się składa, ma być produktywnym, musimy w pierwszej linii za gotówkę kupić towary (T), które znowu z zyskiem sprzedane zwiększają majątek w następstwie tak samo i kapitał, co nazywamy zyskiem. Oprócz tego zakupić się musi surowce, materiały pomocnicze i półfabrykaty, aby je przerabiać i znowu z zyskiem odsprzedać. Przy sprzedaży zmniejszają się towary, część majątku odkapitalizuje się; z tej przyczyny zmniejsza się także inwestowany w towarach kapitał, ta część kapitału desinwestuje się.

Ten rodzaj majątku, który składa się z dóbr ruchomych, podlega ciągle zmianom formy, wędruje on z jednego gospodarstwa do drugiego, z tego powodu nazywa się majątkiem ruchomym czyli obrotowym***). Kapitał, przedstawiający ten majątek, jest kapitałem ruchomym czyli obrotowym.

Wszelkie czynności z majątkiem obrotowym (produkcja, fabrykacja, zamiana, sprzedaż, kupno) wymagają pewnych urządzeń, które również za gotówkę lub na kredyt zakupuje się do stałego, przejściowego lub tylko chwilowego użytku. Do stałego użytku służą: przedmioty urządzenia, narzędzia, maszyny, zwierzęta pociągowe, budynki, grunta i t. p. Do przejściowego użytku służą: węgle, materiały opałowe, żywność dla zwierząt pociagowych,

*) Majątek przedsiębiorczy odróżniać należy od t. z. majątku czystego; ogólnie przyjęty wyraz majątek czysty jest mylnym, gdyż to, co dotychczas ogólnie nazywano majątkiem czystym nie jest majątkiem ale tylko własnym kapitałem przedsiębiorcy.

**) Dotychczas własny kapitał przedsiębiorcy nazywano mylnie kapitałem przedsiębiorczym. Kapitał włożony do przedsiębiorstwa przez przedsiębiorcę nie jest kapitałem przedsiębiorczym, odróżniać bowiem należy kapitał przedsiębiorcy od kapitału przedsiębiorstwa.

***) Rozumie się samo przez się, że gotówka, waluty, papiery wartościowe i t. p. należą również do majątku obrotowego.

druki i t. p., zaś siła elektryczna, usługi, różne koszty i t. p. mogą przeważnie tylko chwilowo być używane.

Zadanie tych dóbr nie polega na bezpośrednim zarobku i wytwarzaniu nowych dóbr; dobra takie pomagają tylko majątkowi obrotowemu przy wytwarzaniu nowego majątku i kapitału*). Następstwem używania tych dóbr jest ich zużytkowanie, które w krótszym lub dłuższym okresie czasu zmniejsza siłę produkcyjną tych dóbr, a przez to również ich wartość, która może z czasem zupełnie zniknąć (odkapitalizacja).

Ponieważ dobra takie wykazują stały zanik majątku i z reguły nie przynoszą zysku, możnaby takie dobra nazwać majątkiem biernym**) w przeciwstawieniu do majątku obrotowego, który przynosi dochody i który uważałoby się za majątek czynny.

Majątek użytkowy rozdziałam na majątek 1) trwały i 2) zużywalny.

1) Do majątku trwałego zalicza się: urządzenie, narzędzia, maszyny, zwierzęta juczne, budynki i t. p. Dóbr takich używać można przez lat kilka lub nawet kilkadziesiąt. Często nie tracą one pozornie na zewnętrznym wyglądzie. Kapitał, przedstawiający te dobra, jest inwestowany czyli unieruchomiony, a nazywa się kapitałem zakładowym***). O ile dobra powyższe są ruchome, nazywamy majątek taki ruchomościami (urządzenie, narzędzia, maszyny i t. d.), zaś dobra nieruchome są nieruchomościami (budynki, grunta i t. d.). Ruchomości i nieruchomości razem tworzą majątek zakładowy. Wiemy z doświadczenia, że wartość dóbr takich z powodu używania

*) Właściwie powinno się te usługi, które dobra te oddają majątkowi obrotowemu, ocenić, czyli kapitał w tych dobrach ułożony oprocentować; różnica wobec kosztu stanowiłaby potem zysk lub stratę.

**) To pojęcie biernego majątku należy odróżniać od zwykłego takiego wyrazu, który oznacza właściwie zadłużenie i który wedle niniejszych wywodów w ogólności istnieć nie może. Używany wyraz „bierny majątek“ mógłby się jedynie odnosić do majątku negatywnego, który atoli w ekonomii jest nieznanym.

***). Kapitał zakładowy (Anlagevermögen) odróżnić należy od kapitału złożonego przez przedsiębiorcę czyli t. z. kapitału podstawowego (Einlage- albo Grund- lub też Stammkapital). Rosenblatt i Wróblewski używają w tłumaczeniu kodeksu handlowego dla tych ostatnich wyrazów niemieckich bez różnicy mylnego wyrazu: kapitał zakładowy.

stale się obniża, część wartości przestaje być produktywną, traci wartość majątkową i w następstwie również kapitałową. Z tego powodu wartość części zużytych należy przy majątku i kapitale odpisać; nazywamy to umorzeniem lub też amortyzacją*).

Jeżeli zakupiona za kor. 1.000 maszyna może pracować przez lat 5 a potem staje się bezwartościową, to przez lat 5 odpisywać czyli umarzać należy $\frac{1}{5}$ czyli 200 kor. rocznie. Wartość tej maszyny przedstawia się w iloczynie 1000 jednostek ilościowych po kor. 1 (fig. 30).

Fig. 30.

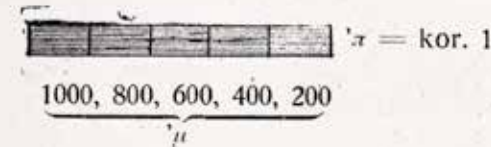
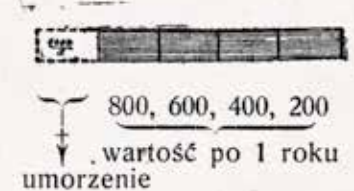


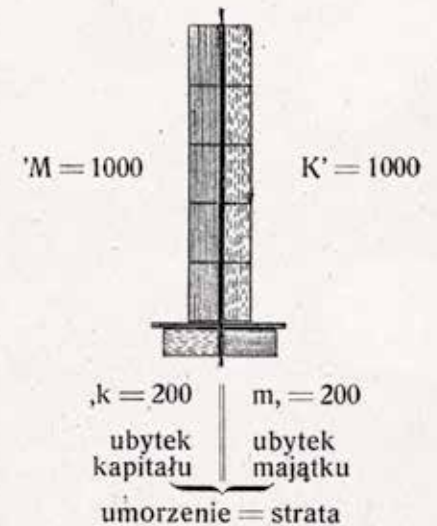
Fig. 31.



Po roku wartość maszyny przedstawia się tylko w kwocie kor. 800 (fig. 31). Różnicę kor. 1000 — 800 = kor. 200 należy odpisać czyli umorzyć. Ekonometrycznie przedstawi się to umorzenie jako ubytek majątku i kapitału (fig. 32), podobnie do ubytku przy sprzedaży (fig. 38). Umorzenie różni się atoli od sprzedaży tem, że na miejsce zrealizowanej części dobra (umorzenia) nie wstępuje żadne nowe dobro (zapłata przy sprzedaży**).

2) Do majątku zużywalnego zaliczam materiał opałowy (węgiel, drzewo i t. p.), różne utensylia i przybory kancelaryjne, druki, marki, stemple, żywność dla koni itp***).

Fig. 32.



*) Amortyzacja jest odkapitalizowaniem zużytej części pewnego dobra (zrealizowanie straty).

**) Sprzedaż jest zamianą wydanego dobra na pieniądze.

***). Dotychczas teoretycy zakupno tych dóbr uważali wprost za zużytkowanie kapitału.

Wszystkie powyższe i t. p. rzeczy są bez najmniejszej wątpliwości dobrami i majątkiem, trzeba je tak samo zakupić jak poprzednie dobra majątku zakładowego; różnią się one atoli od dóbr poprzednich tylko tem, że zostaną z reguły w ciągu roku administracyjnego albo też nawet i natychmiast całkowicie zużytkowane. Z tych powodów nie różnią się te dobra w niczem od amortyzowanych poprzednio części majątku zakładowego. Przypuśćmy, że odpisana przy poprzednim przykładzie część wart. kor. 200 (fig. 32) przedstawia wartość zakupną węgla do opału maszyn, to przy nabyciu tego dobra powiększyć się może tylko nasz majątek a równocześnie i kapitał*) o kor. 200 (fig. 33). Podobnie

Fig. 33.

węgiel =
kor. 200



kapitał =
kor. 200

Odpis wartości takiego dobra jest więc zupełnie analogiczny, jak przy dobrach, należących do majątku zakładowego, a różni się jedynie nomenklaturą odpisu, który tu nazywa się stratą a nie amortyzacją**).

Tem podobne rachunki są więc rachunkami majątkowymi a nie kapitałowymi, jak to dotychczas wszyscy teoretycy utrzymywali. To mylne zapatrywanie polega na optycznym złudzeniu zamiany ubytku kapitału z przybytkiem majątku w powyższej figurze.

Fig. 35.

węgiel 'w' =
kor. 200



Fig. 36.

kapitał k' =
kor. 200



Oddzieliwszy w figurze 34-tej majątek od jego kapitału,

*) Zapłata węgla jest drugą czynnością gospodarczą, która powoduje zmniejszenie majątku i kapitału; przy połączeniu obydwu czynności zmiana wartości majątku pozornie nie jest widoczną.

**) Amortyzacja jest również stratą.

otrzymamy fig. 35 i 36. Wedle tych figur nazywam majątek, składający się z dóbr zużywalnych, majątkiem pływającym (fig. 35) a dotyczący kapitał kapitałem pływającym (fig. 36).

B) Dobra niematerialne. 1) Oprócz dóbr materialnych mamy wedle pojęć ekonomii jeszcze pewne środki zaspokojenia potrzeb ludzkich, jak stosunki i prawa, z których korzystamy, i t. p. Dobra te uważane są w buchalterii za majątek wtenczas, gdy dobra te zostały zakupione; natomiast dobra takie przez przedsiębiorcę wytworzone, chociażby one posiadały nawet bardzo znaczną wartość, nie są w buchalterii do majątku zaliczane. Powyższe dobra zakupione tworzą w buchalterii majątek idealny, którego działalność produktywną przedstawia kapitał idealny. Kapitału idealnego buchalteria, podobnie jak kapitału obrotowego i zakładowego, osobno nie wykazuje. Majątek idealny posiada to same gospodarcze znaczenie, co majątek zakładowy. Nowonabywca sklepu uważać musi zapłatę za klientelę jako wydatek, zupełnie podobny do zakupna budynku fabrycznego. Wydatek za klientelę należy tak samo umarzać, jak majątek zakładowy. Z tych też powodów idealny majątek uważać należy za idealny majątek zakładowy.

Do dóbr niematerialnych zaliczyć jeszcze należy usługi, t. z. działalność ludzką, służącą do zaspokojenia potrzeb, jak n. p. robocizna, rabat, prowizya, odsetki, pensye, podatki i t. p. Teoretycy buchalterii wbrew twierdzeniom ekonomistów nie zaliczają usług do majątku, lecz tylko do kapitału. Usługi są atoli dobrami a więc też i majątkiem. Dlatego też możemy mówić o sprzedaży usług własnych (przedsiębiorcy, jego urzędników, robotników i maszyn) i o zakupie usług obcych (innych przedsiębiorców, do których należy i robotnik jako przedsiębiorca własnego warsztatu, którym jest jego praca).

2) Usługi obce, więc te któreśmy zakupili, powodują wydatki*) n. p. za pracę robotników, rabat, prowizję, odsetki i t. p. Pod względem gospodarczym nie różnią się one w niczem od dóbr, poprzednio pływającym majątkiem nazwanych (fig. 33, 34, 35, 36). Usługi obce są więc idealnym majątkiem pływającym, a przedstawicielem produktywności tych dóbr jest

*) Usługi same przez się nie są jeszcze wydatkiem lub dochodem, natomiast powodują one zapłatę tak samo jak towar wymieniony.

idealny kapitał pływający. Przy końcu roku mierzy się tak samo zapasy usług, z reguły atoli zapasy usług nie istnieją, dobra te zostały więc całkowicie zużyte i dlatego odpisuje się wartość usług tak samo, jak wartość dóbr pływających (fig. 34).

3) Za usługi własne t. z. za własną pracę i to nietylko samego przedsiębiorcy, ale również jego pracowników (ludzi, zwierząt, motorów, kapitału i t. d.) otrzymuje on zapłatę zupełnie tak samo, jak za towar sprzedany. Dla lepszego uzasadnienia tego twierdzenia przedstawimy tu cały przebieg czynności przy sprzedaży.

Towar t ilości $'\mu = 3m$ po cenie $'\pi = kor. 2$ przedstawia wartość majątku: $'t = '\mu '\pi = 3 \times 2 = kor. 6$ i wartość kapitału $k' = kor. 6$. Otrzymamy więc równanie:

$$1) \quad 't = '\mu '\pi = 3 \times 2 = kor. 6 \quad | \quad k' = kor. 6$$

Przy sprzedaży tego towaru zmniejsza się majątek i kapitał o te same wartości:

$$2) \quad ,k = kor. 6 \quad | \quad t, = kor. 6$$

Za towar sprzedany otrzymujemy gotówkę $'g = ''\mu ''\pi = 6 \times 1 = kor. 6$, która jest przybytkiem równej wartości majątku i kapitału:

$$3) \quad 'g = ''\mu ''\pi = 6 \times 1 = kor. 6 \quad | \quad k'' = kor. 6$$

Powyższe równania połączone dadzą nast. obraz sprzedaży (fig. 37).

Fig. 37.

1) $'t = kor. 6$	$k' = kor. 6$
2) $,k = kor. 6$	$t, = kor. 6$
3) $'g = kor. 6$	$k'' = kor. 6$

Przy sprzedaży własnej pracy n. p. kuponów od papierów wartościowych, które są pracą naszego kapitału, nie mamy zapasu majątku 1), ale jedynie z tej przyczyny, żeśmy powstania nowego dobra buchalterycznie jeszcze

Fig. 38. przedstawia nam ekonometryczny obraz sprzedaży. Pod 1) mamy przedstawiony zapas towaru $'t$, który jako t , pod 2) sprzedaliśmy, za co w zamian pod 3) otrzymaliśmy gotówkę $'g$.

Przy sprzedaży własnej pracy

nie przedstawili; dobro to urość musiało i istnieje ekonomicznie w chwili jego sprzedaży. Ten przyrost*) zarachowujemy dopiero później po jego sprzedaży, zwykle po zamknięciu roku administracyjnego czyli przy bilansie. Otrzymując zapłatę (gotówkę) za kupony, zarachowujemy buchalterycznie tylko czynność 2 i 3. Z czynności 2 wynika, że na rachunku kuponów mamy tylko uwidoczniony ubytek majątku t , (fig. 39, 40).

Fig. 39.

$t, = kor. 6$
sprzedana usługa
(kupony)

Wedle tej figury może

my takie dobra nazwać majątkiem wiszącym a dotyczący kapitał taksamo kapitałem wiszącym. Dopiero przy zamknięciu rachunków buchaltera przeprowadza ten przyrost majątku jako $'t$ wraz z przyrostem kapitału wedle równania 1. Ten przyrost majątku nazywamy zyskiem. Zysk składa się z przybytku majątku i z przybytku kapitału. Każdy więc zysk jest zyskiem majątkowym a równocześnie i zyskiem kapitałowym**). Twierdzenie

Fig. 40.

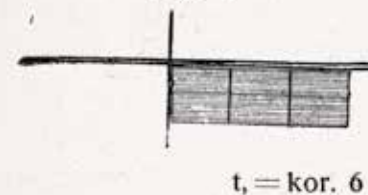
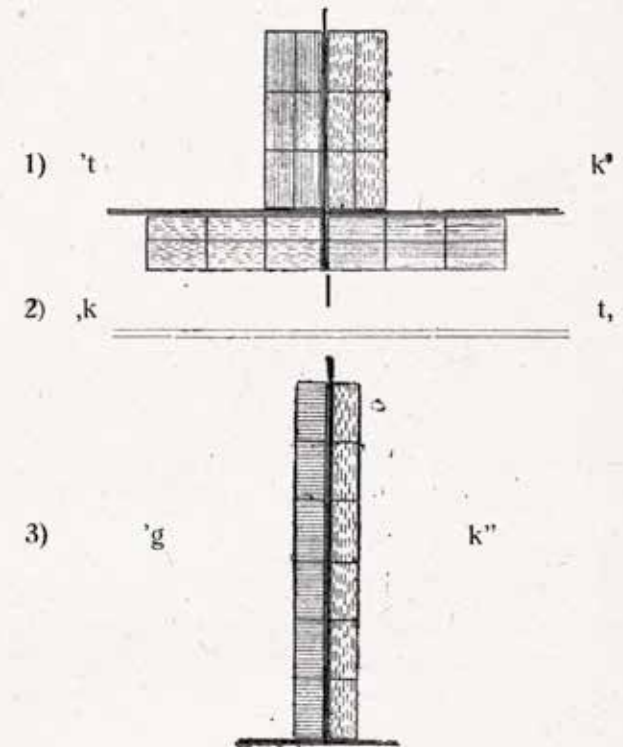


Fig. 38.



*) Podobnie dzieje się w przyrodzie, samego rośnięcia z reguły nie widzimy (n. p. przy trawie), skonstatować możemy dopiero sam przedmiot gotowy (samą trawę).

**) To samo dzieje się i przy sprzedaży towaru z zyskiem; do war-

nie więc, że sprzedane kupony lub t. p. są kapitałem, jest mylne, zamieniamy tu ubytek majątku t , równania 2. z przyrostem kapitału k równania 1. (fig. 38).

C) *P r e t e n s y e*. Już przy fig. 38 widzieliśmy, że na miejsce towaru czynności 1, który wydany został czynnością 2. wstępuje nowy majątek w formie gotówki, otrzymanej czynnością 3. Sprzedając towar na kredyt lub na weksel czynność 3. odpaść nie może,*) zamiast gotówki otrzymujemy pretensję (nadzieję na otrzymanie gotówki) lub weksel t. z. *r e m e s e*. Zamiast gotówki 'g (czynność 3, fig. 38) mamy więc przybytek majątku w formie pretensyi 'p lub weksla czyli remesy 'r.

Dlatego też zarówno pretensye jak też i remesy zaliczyć musimy, podobnie jak gotówkę, do majątku i kapitału obrotowego.

D) *D ł u g i*. Prawie wszyscy teoretycy stawiają dług ze stanowiska buchalterycznego na równi z pretensją w odwrotnym znaczeniu. Jest to znowu tylko jedno z tych optycznych złudzeń, o których już wspominałem.

Dla lepszego zrozumienia przedstawić tu znowu należy przebieg procesu z a k u p n a. Mamy gotówkę kor. 6 i kupujemy za tę gotówkę towar 't ilości $\mu = 2$ po cenie $\pi = \text{kor. 3}$. Zapas gotówki przedstawia się zapomocą czynności 1), zaś wydanie gotówki zapomocą czynności 2) a otrzymanie towaru zapomocą czynności 3. (fig. 41).

Fig. 41.

1)	$'g = '\mu \pi = 6 \times 1 = \text{kor. 6}$	$k' = \text{kor. 6}$
2)	$,k = \text{kor. 6}$	$g, = \text{kor. 6}$
3)	$'t = ''\mu \pi = 2 \times 3 = \text{kor. 6}$	$k'' = \text{kor. 6}$

Przy zakupie na kredyt nie posiadamy gotówki 'g —, odpada zatem czynność 1. Zamiast gotówki g, przy czynności 2. wyda-

tości towaru, istniejącej przy zapasie, przychodzi przy sprzedaży oprócz ubytku wartości zapasu jeszcze zysk, który dopiero przy zamknięciu przeprowadzamy zupełnie taksamo.

*) Byłaby to wtenczas strata, co nie odpowiadałoby pojęciu o kredycie.

jemy własny weksel czyli akcept albo też dług w otwartym rachunku*). Ani akcept ani dług nie był dotychczas u nas dobrem, a w następstwie tego nie może tu też być mowy o ubytku majątku m , lub kapitału k . Zgadza się to zupełnie ze stanowiskiem prawnem i ekonomicznym; gdyby dług i akcept były dobrami, moglibyśmy dług lub akcept pokryć pretensją, czego atoli ustawa konkursowa nie dopuszcza. Stosunek długu do pretensyi jest podobny jak stosunek majątku do kapitału. Mój dług (lub akcept) jest dla mojego wierzyciela dobrem więc i majątkiem, dla mnie atoli jest dług kapitałem i dlatego w moim bilansie wykazany musi być na stronicy kapitału (fig. 42).

Fig. 42.

u mnie:		u wierzyciela I. Żarskiego:	
towar kredy- towany K 1000	dług . K 1000	pretensya za towar K 1000	kapitał K 1000
obcy kapitał		obcy majątek	

Z tego wynika, że dług jest obcym kapitałem**).

Dla zrozumienia tego twierdzenia musimy tu przedstawić wszelkie możliwe zmiany, które z powodu kupna zachodzić mogą z własnym majątkiem i kapitałem (wg, wk) i z powodu sprzedaży z towarem i kapitałem naszego klienta (obcym ot, ok). Posiadamy n. p. gotówkę kor. 100, zaś nasz klient I. Żarski posiada towar t ilości $\mu = 50$ kg. po cenie $\pi = \text{kor. 2}$, czyli wartości kor. 100. Przy sprzedaży tego towaru zachodzą czynności fig. 43.

Z tego widzimy, że czynności 1 i 6 jakoteż 3 i 4 są identyczne i możemy zatem wyeliminować czynności zapasowe 1 i 4. Wtenczas cały przebieg kupna i sprzedaży przedstawia 4 różne czynności, które mogą zachodzić i które są wedle własnego i obcego majątku uporządkowane we fig. 44.

*) Czynność ta przy zakupie na kredyt odpaść nie może, bo czynność 3 byłaby powodem zysku; czynność 2 przesuniętą zostaje tylko czasowo.

**) Ze względu na przedsiębiorcę, ze względu na przedsiębiorstwo dług jest zupełnie takim samym kapitałem jak kapitał przedsiębiorcy (własny). Obcy kapitał określa tylko prawny stosunek do przedsiębiorcy.

Przy zakupie towaru od Żarskiego na kredyt, za akceptem lub w otwartym rachunku, miejsce naszej gotówki zajmuje dług

Fig. 43.

1) posiadamy własną gotówkę	'wg = kor. 100	wk' = kor. 100
2) wydajemy „ „	,wk = kor. 100	wg, = kor. 100
3) odbieramy towar od Żarskiego	'ot = kor. 100	ok' = kor. 100
4) Żarski posiada towar	'ot = kor. 100	ok' = kor. 100
5) „ wydaje ten towar	,ok = kor. 100	ot, = kor. 100
6) „ odbiera od nas gotówkę	'wg = kor. 100	wk' = kor. 100

(akcept lub otwarty rachunek). Ponieważ dług nie jest naszym majątkiem własnym i nie przedstawia wartości majątkowej, to całe

Fig. 44.

I (przedtem 6)	'wg albo 'wM	wK'	} nasz własny majątek i kapitał
II („ 2)	,wK	wg, albo wM,	
III („ 3)	'ot albo 'oM	oK'	} obcy majątek i kapitał
IV („ 5)	,oK	ot, albo oM,	

zakupno reprezentowane jest u nas na podstawie kombinacji powyższych czynności, jak nast.: otrzymany na kredyt obcy towar ('ot z III) staje się naszym majątkiem ('wM w I); wydany zamiast gotówki (wg, w II) dług (w akceptie lub w otwartym rachunku) uważać możemy podczas roku na Rku Żarskiego za obcy majątek (oM, z IV), zaś przy końcu roku w bilansie za obcy kapitał (oK' z III), gdyż obcego majątku w bilansie wykazać nie możemy*).

Ściśle wzięwszy kredyt spowodowany jest właściwie tylko czynnością III, w której towar kredytowany 'ot staje się naszym

*) Te właściwości długu są następstwem pewnego rodzaju transformacji majątku i kapitału.

majątkiem 'wM; obcy kapitał jest w tym wypadku reprezentowany przez dług lub akcept: 'wM | oK'.

Dług jest zatem zużytkowaniem obcego kapitału, powstałego z kredytowania majątku przez wierzyciela i przedstawia się w buchalterii jako obcy kapitał czyli reprezentant towaru kredytowanego na podstawie czynności w fig. 45.

Fig. 45.

towar ('ot = 'wM) = kor. 100	dług czyli obcy kapitał (oK') = kor. 100
------------------------------	--

Czynność powyższa wedle akcji i reakcji na poszczególnych Rkach przedstawia się jak nast.:

Fig. 46.

WINIEN	Rk towarów	MA
Do I. Solskiego za towar zakupiony	kor. 100	

Fig. 47.

WINIEN	I. Solski	MA
	u Rku towarów za sprzedany towar	kor. 100

Rk I. Solskiego u nas uważać musimy jako jego Rk majątkowy, zaś dług, który jest identyczny z Rkiem Solskiego, jest wobec naszego przedsiębiorstwa kapitałem wierzyciela I. Solskiego, a więc kapitałem obcym oK'.

W tem też leży różnica pomiędzy majątkiem pożyczonym a kredytowanym. Majątek nam kredytowany jest naszym majątkiem, ale jego przedstawicielem jest obcy kapitał. Majątek nam tylko pożyczony (n. p. oddany nam do użytku motor) jest obcym majątkiem, jego przedstawicielem jest również obcy kapitał.*)

Kapitał obcy, który zapomocą kredytowanych nam dóbr powstaje, aż do czasu zapłaty długu,**) nie jest niczem innym, jak przejściowem pomnożeniem kapitału przedsiębiorczego.

*) Patrz później obcy majątek i obcy kapitał.

**) Zapłata długu jest w rzeczywistości zapłatą dobra nam kredytowanego, buchalterycznie natomiast jest ona zapłatą długu.

Przez czas korzystania z kredytu używamy dóbr nam kredytowanych, które przeszły do naszego majątku i wykorzystujemy obcy kapitał*). Ten chwilowo zapomocą kredytu pomnożony kapitał odróżnia się przez to od trwale zapomocą zysku pomnożonego kapitału.

Z tej też przyczyny dług nie jest odwrotnością pretensyj**). Pozorna analogia długu do pretensyj jest znowu wynikiem złudzenia optycznego, które jest tylko następstwem zdolności transformacyjnej majątku i kapitału. Dług nie jest dobrem, ale tylko obcym kapitałem. Tem też tłumaczy się okoliczność, że dług jest wielkością negatywną (— ok'); zwiększenie długu jest wielkością negatywną, która przychodzi na str. Ma, zaś zmniejszenie długu jest wartością pozytywną i jako taka pozycją str. Winien. Dług nie jest dobrem i nie zmniejsza naszego majątku, gdy tymczasem pretensja zwiększa nasz majątek, bo jest dobrem. Możemy zatem powiedzieć, że dług jest pod postacią pozornego dobra występujący obcy kapitał.

Pretensję zaliczamy do majątku i kapitału obrotowego, dług zaś może być kapitałem obrotowym i kapitałem zakładowym wedle tego, czy jest reprezentantem na kredyt zakupionych dóbr obrotowych lub zakładowych***).

*) Z tego powodu kredyt ma bardzo doniosłe znaczenie gospodarcze. Niektórzy ekonomiści (n. p. Macleod) twierdzili, że kredyt jest powieleniem kapitału. Kredyt jest właściwie kapitałem pożyczonym i odróżnia się od pożyczki, która jest majątkiem pożyczonym.

Prawnicy rzymscy zrozumieli to bardzo dobrze, że rzecz dana jako mutuum (pożyczka) zostaje tem samem pozbytą (alienowaną) — w przeciwstawieniu do rzeczy danych w commodatum, które zostają tylko użyczone. To też po upływie terminu pożyczki dłużnik nie był obowiązany oddać tę samą rzecz, bo ta już nie istniała, lecz dać wierzycielowi na własność rzecz taką samą, równej wartości. (Karol Gide).

**) Prof. Ziegler twierdzi, że pretensja jest tylko wchodzącą a dług wychodzącą uprawnieniem pretensyjnym. Jest to twierdzenie mylne nie tylko ze stanowiska ekonomicznego ale nawet i prawnego; tego stanowiska nie podziela nawet buchalteria, gdyż stosując się do różnicy prawnej pomiędzy pretensją a długiem, prowadzi osobno interesy nasze czyli pretensje (t. z. konto mio lub nostro), a osobno interesy naszych klientów czyli długi (t. z. konto suo lub loro).

**) Przy obliczeniu rentowności przedsiębiorstwa nie można długów uważać za pozycję obniżającą kapitał obrotowy. Długi mogą być pozycją potrącalną tylko przy obliczeniu rentowności własnego kapitału.

E) Majątek prywatny. W odróżnieniu do ekonomii za majątek prywatny uważa buchalteria wszelki majątek przedsiębiorcy, który on posiada poza majątkiem swego przedsiębiorstwa. Majątku prywatnego absolutnie nie należy mieszać z majątkiem przedsiębiorstwa. Majątek prywatny tworzy zupełnie odrębne i samoistne gospodarstwo prywatne, które z przedsiębiorstwem handlowem lub przemysłowym nie ma nic do czynienia. Rzecz w buchalterii pojedynczego przedsiębiorcy sporna, jest w buchalterii spółek handlowych zupełnie rozstrzygnięta. Do majątku przedsiębiorstwa spółkowego nie zalicza się majątku prywatnego spółników.

Z tego też powodu nie można zaliczyć zmian majątku prywatnego (wydatki na utrzymanie gospodarstwa domowego i inne koszty prywatne przedsiębiorcy lub jego rodziny) do majątku przedsiębiorczego. Majątek prywatny nie może wywierać wpływu na rentowność samego przedsiębiorstwa, wydatki prywatne nie mogą obniżać, a dochody prywatne nie mogą podwyższać zysku przedsiębiorstwa. O ile zaś wydatki i dochody prywatne przechodzą przez buchalterię przedsiębiorstwa, muszą one być osobno na rachunku prywatnym zarachowane. Saldo tego rachunku z końcem roku może być tylko wypłaconym lub wpłaconym kapitałem. Rachunek prywatny w bilansie nie może być nigdy majątkiem, a zatem pretensją przedsiębiorstwa do przedsiębiorcy: byłby to majątek bezwartościowy, który nie może być produktywnym i z tego powodu nie może być reprezentowanym przez kapitał; w takim wypadku bilans wykazywałby fałszywy, bo za wysoki kapitał*).

O ile więc prywatny majątek przechodzi przez buchalterię przedsiębiorstwa, powinien on być osobno jako prywatny majątek wykazany. Do bilansu przedsiębiorstwa prywatny majątek nie należy, prywatny kapitał może atoli być, ale tylko jako wierzyciel, wykazany; kapitał prywatny nie jest wtenczas niczem innym jak tylko długiem przedsiębiorstwa. Ze stanowiska ekonomicznego jest to zupełnie obojętne, czy kapitał prywatny uważa się za własny lub obcy kapitał przedsiębiorstwa.

*) Tego rodzaju sztuczne podwyższenie kapitału często w praktyce się napotyka. Takie bilanse nie powinny być dozwolone.

F) Obcy majątek i obcy kapitał. Już przy długach zaznaczoną została różnica pomiędzy własnym a obcym majątkiem i kapitałem. Długi są obcym kapitałem, który powstał z oddania nam przez wierzyciela dóbr na kredyt. Te dobra kredytowane są własnym majątkiem przedsiębiorstwa; reprezentantem tych dóbr kredytowanych jest atoli obcy kapitał.

Dobra nam pożyczone, które są w naszym przechowaniu, są obcym majątkiem i obcym kapitałem; z tej też przyczyny takie dobra, chociażby nam nawet do użytku służyły, nie mogą figurować ani jako majątek ani jako kapitał w bilansie naszego przedsiębiorstwa. Dobra takie są obcym majątkiem i obcym kapitałem.

Gdybyśmy takie dobra wykazać chcieli bilansowo, musieliśmy bilans obcego majątku i kapitału zestawzić zupełnie osobno.

Widzimy z tego, że obcego majątku nie można mieszać z własnym majątkiem, gdyż w tym wypadku nie odpowiadałoby to założeniu, że majątek przedsiębiorstwa może być tylko własnością przedsiębiorcy. Do własnego majątku nie możemy zatem dodać obcego majątku, natomiast możemy do własnego kapitału dodać obcy kapitał, o ile obcy kapitał jest przedstawicielem majątku naszego przedsiębiorstwa, zaś własny i obcy kapitał tworzyć mogą i z reguły zawsze też tworzą kapitał przedsiębiorstwa.

Do obcego majątku zaliczyć należy otrzymane w przechowanie ewent. i w zarząd kaucyje, depozyta, dobra lombardowane (papiery wartościowe i różne przedmioty) lub pożyczone i t. p.

G) Majątek rezerwowy i kapitał rezerwowy. Każdy człowiek cywilizowany odczuwa bezwiednie potrzebę liczenia się z nieznana przyszłością. To zmusza go do robienia oszczędności a nakazuje mu to przezorność.

Oszczędności osiągamy zapomocą odkładania dóbr na przyszłość, którebyśmy nie licząc się z przyszłością, w teraźniejszości skonsumowali.

Z tą nieznana przyszłością liczyć się musi także każde przedsiębiorstwo. Zwłaszcza w nowszych czasach, kiedy rozwój handlu i przemysłu wymagający coraz to większych kapitałów, których jeden człowiek w dostatecznej ilości dostarczyć nie może, zmusza do łączenia się większej lub mniejszej ilości kapitalistów w celu dostarczenia potrzebnych kapitałów, to potrzeba zatrzymania

części dochodów podyktowana jest koniecznie potrzebną przezornością każdego przedsiębiorstwa spółkowego. To też przedsiębiorstwa takie nie wypłacają spółnikom całego zysku jako procentu (dywidendy) od włożonych przez nich w przedsiębiorstwo kapitałów, lecz zatrzymują na przyszłość pewną część dóbr, które z dochodów przedsiębiorstwa powstały i które, nie kierując się troską o przyszłość, wypłaconoby spółnikom. Dobra takie są więc tylko oszczędnością czyli majątkiem zarezerwowanym w celu utrzymania możliwie jak największej równowagi przedsiębiorstwa w nieznanej przyszłości.

Z reguły dóbr takich używa się znowu produktywnie w przedsiębiorstwie. Jako takie stanowią one majątek rezerwowy, którego reprezentantem jest kapitał rezerwowy i to z tej jedynie przyczyny, aby nie zwiększać kapitału przez spółników złożonego.

Ten kapitał rezerwowy nazwano funduszem rezerwowym. Nazwa ta sprzeciwia się zwykłym pojęciom o funduszu, gdyż wedle potocznego tego słowa znaczenia wyraz „fundusz” używany jest do określenia pewnej ilości dóbr a nie kapitału*). W rzeczywistości fundusz rezerwowy stanowi też pewną część dóbr majątku przedsiębiorstwa, co atoli oczom naszym przedstawia się tylko wtenczas, gdy te dobra funduszu rezerwowego od innych dóbr w majątku osobno wyróżnimy, n. p. „papiery wartościowe funduszu rezerwowego”. Są to t. z. pokryte fundusze rezerwowe, o czym później będzie jeszcze mowa.

W ostatnich czasach nadużywa się bardzo często nazwy i formy funduszu rezerwowego w różnych celach, które z funduszem rezerwowym nie mają najmniejszej styczności. Nie rzadko natrafić można na pozycje, pod postacią funduszy rezerwowych zapisane, które nie przedstawiają żadnego majątku i są kapitałem zupełnie bezwartościowym, a nawet i kapitałem obcym. Takie pozycje nie są wcale funduszami rezerwowymi, a wprowadzają w błąd nie tylko laików, ale i fachowców. To też z reguły, bez bliższego zbadania ksiąg, nawet fachowiec wartości i znaczenia funduszu rezerwowego na podstawie samego bilansu ocenić nie potrafi. Z tej też przyczyny nietylko w interesie wiedzy, ale nawet ze względu na publiczność stanowczo przeciw

*) Tak samo zapatrują się prawie wszyscy teoretycy.

takim praktykom występować należy. Niestety ustawodawstwo nie tylko toleruje podobne manipulacje, ale nawet po części zachęca do tego*).

Nie wchodząc w szczegóły, omówić tu należy w ogólności znaczenie różnych funduszy rezerwowych, a mianowicie: 1) rzeczywistych (prawdziwych), 2) pozornych (nieprawdziwych), 3) antycypatycznych, 4) rezerw ukrytych i 5) rezerw obcych.

1) Rzeczywiste fundusze rezerwowe.

W przedsiębiorstwach spółkowych i stowarzyszeniach kapitał składa się z kapitału przez spółników włożonego (kapitał akcyjny, udziały, kapitał podstawowy itp.) i z kapitałów obcych, czyli długów. Zysk, który powstaje w przedsiębiorstwie, odnosi się zarówno do przybytku majątku, jak też i do przybytku kapitału. Zysk jest własnością przedsiębiorców (akcjonariuszów, udziałowców, spółników) i figuruje pod nazwą czystego zysku w stanie biernym (Ma) jako przybytek kapitału, a właściwie jako nadwyżka majątku ponad kapitały włożone, obce i rezerwowe.

Objaśnimy to zapomocą nast. przykładu: Towarzystwo akcyjne z kapitałem włożonym kor. 100.000, posiadające towary tylko w majątku, sprzedaje te towary za kor. 120.000 w gotówce; interes cały przedstawiamy zapomocą następujących czynności:

Fig. 48.

I a) Zapas towarów	kor. 100.000	I b) kapitał akcyjny	kor. 100.000
II b) ubytek kapitału	„ 120.000	II a) wydane towary (sprzedaż)	„ 120.000
III a) otrzymana got.	„ 120.000	III b) przybytek kapitału	„ 120.000

Rozdzieliwszy te czynności wedle akcji i reakcji, otrzymamy nast. rachunki:

Fig. 49.
Towary.

I a) zapas	kor. 100.000	II a) sprzedaż	kor. 120.000
------------	--------------	----------------	--------------

*) Austr. regulatyw asekuracyjny przepisuje, aby stratę wykazywano wraz z majątkiem w stanie czynnym bilansu. Strata nie jest przecież na-

Fig. 50.
Kapitał.

II b) ubytek	kor. 120.000	I b) włożony	kor. 100.000
		II b) przybytek	„ 120.000

Fig. 51.
Gotówka.

III a) przybytek	kor. 120.000		
------------------	--------------	--	--

Przypatrzywszy się rachunkowi towarów, spostrzegamy, że towar, który kosztował kor. 100.000 sprzedaliśmy za kor. 120.000. Z tej przyczyny ten sam majątek przedstawia się pod wartością kor. 100.000 w przybytku a kor. 120.000 w ubytku. Ilość towaru pozostała ta sama, wartość towaru (majątku) podniosła się więc wskutek zwiększenia ceny i urosła w chwili sprzedaży o kor. 20.000; tego atoli dotąd nie uwidoczniliśmy jeszcze. To samo odnosi się i do rachunku kapitału, którego rachunkowe saldo wynosi: kor. 120.000 | kor. 220.000 czyli tylko kor. 100.000 pomimo, iż w rzeczywistości kapitał przedstawia się wedle gotówki w wartości kor. 120.000, więc o kor. 20.000 od salda większej. Ta różnica kor. 20.000 na rachunku towarów jest majątkiem wiszącym, którego przyrost musi dopiero być zapisany jako przybytek wartości towarów i kapitału a mianowicie:

IV a) przyrost towarów (zysk majątkowy)	kor. 20.000	IV b) przyrost kapitału (zysk kapitałowy)	kor. 20.000
--	-------------	--	-------------

Czynność ta jako akcja i reakcja na dotyczących rachunkach dopisana, usunie powyżej omówione różnice:

Fig. 52.
Towary.

I a) zapasy	kor. 100.000	II a) sprzedaż	kor. 120.000
IV a) przyrost (zysk)	„ 20.000		

jakiem i do stanu czynnego należeć nie może. Strata jest przecież skutkiem straty majątku, co spowodować musi stratę czyli obniżenie kapitału.

Fig. 53.
Kapitał.

II b) ubytek	kor. 120.000	I b) włożony	kor. 100.000
		III b) przybytek	„ 120.000
		IV b) przyrost (zysk)	„ 20.000

Rachunek towarów jest teraz wyrównany, a rachunek kapitału wykazuje teraz kapitał $\frac{120.000}{240.000}$ czyli 120.000 — 240.000 = — 120.000 kor. a zatem faktyczną wartość kapitału*).

Jeżeli kapitał włożony, jak to zwykle w spółkach się dzieje, ma pozostać niezmiennym, to wtenczas zysk zapisać musimy na inaczej nazwany rachunek kapitału, zwykle na t. z. rachunek strat i zysków a mianowicie:

Fig. 54.

Bilans:

III a) gotówka	kor. 120.000	I b) kapitał akcyjny	kor. 100.000
		IV b) czysty zysk	„ 20.000

Uchwałą akcjonariusze, że tylko kwota kor. 12.000 ma być z zysku jako dywidenda wypłacona, to powyższy bilans, po wypłacie dywidendy kor. 12.000 w gotówce, tak się przedstawia:

Fig. 55.

Gotówka pierwotnie	kor. 120.000	Kapitał akcyjny (niezmieniony)	kor. 100.000
wypłata dywidendy	kor. 12.000	zysk (pierwotny)	kor. 20.000
obecnie	kor. 108.000	dywidenda	„ 12.000
		fundusz rezerwowy	„ 8.000

Ta, pod nazwą funduszu rezerwowego, zatrzymana część czystego zysku, jest więc kapitałem rezerwowym i tak też powinna być nazwana.

Jeżeli wyłączymy majątek rezerwowy, to otrzymamy właściwy t. z. pokryty fundusz rezerwowy.

*) Kapitał jest zawsze wielkością ujemną, dlatego — kor. 120.000.

Fig. 56.

WINIEN	Właściwy czyli pokryty fundusz rezerwowy.	MA
gotówka rezerwowa (papiery wartościowe)	kor. 8.000	kapitał rezerwowy kor. 8.000

Ze stanowiska wiedzy powinno się nazywać: majątek rezerwowy „majątkiem funduszu rezerwowego“ a kapitał rezerwowy, mylnie dotąd nazwą funduszu rezerwowego ochrzczoney, „kapitałem funduszu rezerwowego“*).

Wydzielanie majątku rezerwowego z majątku przedsiębiorstwa jest zbytecznem. Gdzie zaś takie wydzielenie majątku rezerwowego czyli osobne pokrycie funduszu rezerwowego istnieje, jest to tylko do pewnego stopnia ograniczeniem rozporządzalności zarządu przedsiębiorstwa, które w samej rzeczy dla zamierzonego celu jest dosyć problematycznej natury.

W ogólności bardzo zawikłana sprawa funduszy rezerwowych wymaga uregulowania, gdyż nawet fachowiec w tych różnych funduszach rezerwowych, prawdziwych (rzeczywistych) i pozornych bez wglądnięcia w księgi zorientować się bardzo często nie może. Oprócz ustalenia nomenklatury zachodzi potrzeba bliższego objaśnienia każdego funduszu rezerwowego.

Rzeczywisty fundusz rezerwowy jest zatem majątkiem rezerwowym, który ma swojego reprezentanta w kapitale rezerwowym. O ile majątek rezerwowy nie jest z majątku przedsiębiorstwa wydzielony albo w bilansie przedsiębiorstwa osobno wykazany, to majątek rezerwowy przy zarachowaniu kapitału rezerwowego zawsze istnieć musi, gdyż majątek rezerwowy musi wtenczas być w dobrach przedsiębiorstwa bez specjalnego wyróżnienia zawarty; kapitał rezerwowy i bez specjalnego wyróżnienia majątku rezerwowego jest więc, jak się zwykle wyrażamy, pokryty majątkiem przedsiębiorczym (tkwi w dobrach przedsiębiorstwa, podobnie jak wedle poprzedniego przykładu w gotówce). Przy tworzeniu funduszu rezerwowego jest zupełnie wystarczającym, gdy z czystego zysku pewną część kapitału, jako kapitał rezerwowy, czyli t. z. fundusz rezerwowy, wydzielimy. Tworzenie

*) Te nazwy powinny być dla jaśniejszego przedstawienia bilansu ustawowo uregulowane.

osobnego majątku rezerwowego nie jest potrzebnym, a tylko tam ma miejsce, gdzie istnieje osobny zarząd dla funduszu rezerwowego, lub też tam, gdzie ograniczyć się chce zarząd przedsiębiorstwa w dysponowaniu majątkiem rezerwowym. Ograniczenie takie nie zawsze atoli jest wskazaniem, ponieważ zarządowi przez to odbiera się możliwość lepszego wykorzystania majątku przy chwilowych konjunkturach.

Dochody funduszu rezerwowego, osobno zarządzanego, są w pierwszej linii własnością samego funduszu rezerwowego, w drugiej linii z reguły własnością przedsiębiorców. W tym wypadku nie można, jak to robią niektórzy teoretycy, robić zarzutu, że dochody funduszu rezerwowego, osobno zarządzanego, należą do dochodów przedsiębiorstwa. Wedle mojego zapatrywania należą one tylko do funduszu rezerwowego. Inaczej ma się rzecz z dochodami funduszu rezerwowego, który nie ma osobnego zarządu i który istnieje tylko po to, aby ograniczyć zarząd przedsiębiorstwa w rozporządzaniu majątkiem rezerwowym. Dochody takiego funduszu rezerwowego należą do dochodów przedsiębiorstwa.

2. Pozorne fundusze rezerwowe. Bardzo często wykazuje się w bilansie wartość dobra wyższą od wartości rzeczywistej. Dzieje się to mianowicie w takich przedsiębiorstwach, które pragną wykazywać zawsze wartość nabycia majątku zakładowego. W tym wypadku wykazywanoby zysk większy od rzeczywistego, gdyby nie uwzględniono umorzenia. Zapobiega się temu w ten sposób, że umorzenie, które tworzy się przed obliczeniem czystego zysku, wykazuje się w stanie biernym bilansu, a mianowicie:

Fig. 59.

Stan czynny *).	Stan bierny *).
maszyny, rzeczy- wista wartość kor. 50.000 + bezwartości- we umorzenie kor. 10.000 wartość zakupna kor. 60.000	kapitał kor. 50.000 rezerwa umorzenia maszyn kor. 10.000

*) Zamiast stanu czynnego powinno się używać wyrazu „majątek”, a zamiast stanu biernego wyrazu „kapitały”.

Ta rezerwa umorzenia (fundusz umorzenia lub amortyzacyjny) figuruje tu jako kapitał rezerwowy, nie jest atoli kapitałem, ponieważ pozycja ta jest tylko reprezentantem majątku bezwartościowego, którym jest umorzenie w stanie czynnym. Rezerwa umorzenia maszyn w stanie biernym jest więc bezwartościową, a tem samem nie jest kapitałem, ani rezerwą, ani funduszem rezerwowym i absolutnie nie należy do stanu biernego.

Taka pozycja kapitału pozornego nie da się usprawiedliwić nawet względami buchalterycznymi.

Nie wynika z tego jeszcze, aby nie wolno było prowadzić ewidencji wartości zakupna i odpisów na umorzenie. Można to nawet w bilansie wykazać, jak nast.:

Fig. 60.

Stan czynny.	Bilans.	Stan bierny.
maszyny: wartość zakupna kor. 60.000 — umorzenie „ 10.000 wartość rzeczywista kor. 50.000	kapitał	kor. 50.000

Takie bilansowanie byłoby nawet ogólnie wskazaniem, jest ono jasnym i nawet dla każdego laika zrozumiałym. Trudności buchalteryczne dadzą się pokonać bardzo dobrze. Z tych samych względów sprzeciwiałbym się prowadzeniu osobnego rachunku umorzenia, natomiast buchalteryczne zarachowanie na odpowiednio rubrykowanym rachunku maszyn w księdze głównej nie napotyka na żadne trudności.

3. Fundusze antycypatywne. Mamy jeszcze rezerwy, które tworzy się również przed obliczeniem czystego zysku, są to t. z. specjalne rezerwy lub antycypatywne fundusze rezerwowe. Takie rezerwy tworzy się przed obliczeniem czystego zysku jako faktyczny kapitał rezerwowy. Przez to w rzeczywistości obniża się niewłaściwie czysty zysk. Takie fundusze rezerwowe są faktycznie rzeczywistymi funduszami rezerwowymi, gdyż powstały one zapomocą ukrytego wyłączenia pewnej części czystego zysku jeszcze przed jego obliczeniem. Rezerwy te przedstawiają więc rzeczywisty kapitał rezerwowy i mogłyby być tak samo i po

obliczeniu czystego zysku utworzone. Wykazywanoby w tym wypadku wprowadzić większy zysk, który atoli odpowiadałby tylko rzeczywistości.

Rezerwy antycypatywne są dopuszczalne, bo odróżniają się tylko formalnie od rzeczywistych funduszy rezerwowych, merytorycznie obydwa rodzaje funduszy rezerwowych są zupełnie identyczne.

4. Ukryte rezerwy. Nie rzadko się zdarza, że wykazuje się majątek pod mniejszą wartością od rzeczywistej. N. p. budynek fabryczny przedstawia rzeczywistą wartość kor. 100.000, a w bilansie figuruje tylko wartość kor. 80.000. W tym wypadku wykazujemy zarówno majątek jakoteż i kapitał o kor. 20.000 mniejszy, gdyż w rzeczywistości majątek i kapitał jest o kor. 20.000 większy. Ta różnica kor. 20.000 stanowi ukrytą rezerwę, która ze stanowiska ekonomicznego istnieć nie powinna, gdyż majątek i kapitał jest wyższy o tę kwotę w rzeczywistości.

5. Rezerwy obce. Koncesyonowane przedsiębiorstwa akcyjne (koleje prywatne, gazownie i t. p.), które po upływie pewnego czasu przechodzą bezpłatnie na rzecz innego właściciela (państwa, kraju lub gminy), muszą podczas trwania koncesyi spłacić włożony kapitał, aby w chwili bezpłatnego oddania przedsiębiorstwa nowemu właścicielowi nie ucierpiały straty. Spłatę kapitału akcyjnego uskutecznia się zapomocą umorzenia akcji. Spłata następuje z dochodów czyli z zysku przedsiębiorstwa. Uskutecznić to można buchalterycznie w sposób dwojaki. Przypuśćmy, że przedsiębiorstwo akcyjne z kapitałem akcyjnym kor. 100.000 wykazuje kor. 6.000 czystego zysku, i że cały zysk przeznaczony jest do umorzenia kapitału akcyjnego.

Bilans przed upłatą kapitału akcyjnego tak się przedstawia:

Fig. 61.

WINIEN	Bilans przed upłatą kapitału akcyj.		MA
gotówka	kor. 10.000	kapitał akcyjny	kor. 100.000
maszyny i realności	kor. 62.000	czysty zysk	" 6.000
— umorzenie			
tychże	kor. 2.000	"	60.000
dłużnicy i towary	" 36.000		
	kor. 106.000		kor. 106.000

Na podstawie tego bilansu cały zysk w tym wypadku przeznaczono na upłatę kapitału akcyjnego. Wpłata nastąpić może tylko z majątku przedsiębiorstwa, zwykle gotówką. Z tego powodu obniży się gotówka i kapitał akcyjny (jako reprezentant tej gotówki) o kor. 6.000, a bilans tak się potem przedstawi:

Fig. 62.

WINIEN	Bilans po upłacie kapitału akcyj.		MA
gotówka przedtem		kapitał akcyjny	
kor. 10.000		przedtem kor. 100.000	
wpłata na umorzenie kapitału akcyjnego	kor. 6.000	upłata " 6.000	kor. 94.000
maszyny i realności	kor. 62.000	rezerwa umorzenia, przedtem czysty zysk	" 6.000
umorzenie tychże	" 2.000		
dłużnicy i towary	" 36.000		
	kor. 100.000		kor. 100.000

Upłata następuje tu tylko z majątku, zarówno jak majątek i kapitał muszą się zmniejszyć o kor. 6.000. Ponieważ zaś to zmniejszenie nastąpić ma przy kapitale akcyjnym, musi wartość czystego zysku, który również jest kapitałem, pozostać niezmienną, ale zmienić zato musi nazwę czystego zysku na kapitał rezerwowy czyli rezerwę lub też fundusz rezerwowy umorzenia akcji. Z tego powodu powstaje kapitał rezerwowy, który z chwilą umorzenia całego kapitału akcyjnego osiągnąć musi wartość pierwotnego kapitału akcyjnego. Każdorazowy fundusz umorzenia akcji wykazuje zatem wartość umorzonego już kapitału akcyjnego. Fundusz taki jest kapitałem rezerwowym przyszłego odbiorcy czyli rezerwą obcą albo też obcym funduszem rezerwowym.

Drugi sposób umorzenia kapitału akcyjnego uskutecznić można zapomocą cichej rezerwy.

*) Część II. omawia inwenturę, akkomodację i transformację majątku i kapitału, analizę obliczenia zysku lub straty, analizę rachunków i bilansu.

Publikacja wydana z okazji 110-lecia działalności
organizacji księgowych na ziemiach polskich.



Oryginał, wydany we Lwowie w 1910 roku
przez Wydawnictwa Towarzystwa Szkoły Handlowej,
Drukarnię „Słowa Polskiego”, znajduje się w zbiorach
Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.



STOWARZYSZENIE KSIĘGOWYCH W POLSCE

Wydawca: Stowarzyszenie Księgowych w Polsce
Zarząd Główny w Warszawie
00-443 Warszawa, ul. Górnośląska 5, tel. 22 583 49 30

Projekt graficzny i skład: Kasia Kubicka
Korekta: Michał Andrzej Zieliński
Przygotowanie reprintu do druku: Arkadiusz Gontarek
Druk: Moduss
Oprawa: Poligrafia Bracia Szymańscy

© Prawa wydawnicze zastrzeżone. Niniejszej publikacji ani jej części lub fragmentu nie wolno w jakiegokolwiek formie kopiować lub powielać bez zgody wydawcy.

ISBN 978-83-7228-410-5